

## Sesja leninowska uczelnii wojskowych

W Wojskowej Akademii Politycznej im. Feliksa Dzierżyńskiego rozpoczęły się wczoraj obrady 2-dniowej sesji naukowej w związku z setną rocznicą urodzin Włodzimierza Lenina. Sesję zorganizowano przy współudziale Akademii Sztabu Generalnego, Wojskowej Akademii Technicznej i Wojskowego Instytutu Historycznego. (PAP)

# WIELKOPOLSKI

POZNAN  
CZWARTEK  
9  
KWIEŹNIA  
1970

Wydanie A  
Rok wyd. XXVI  
Nr 83 (8127)  
Cena 50 gr

## Wylaty wody Bugu



Powiat węgrowski w woj. warszawskim dotkliwie odczuwa wiosenne roztopy. Wody Bugu zalały 5 tys. ha, w tym 1500 gruntów ornych. Ewakuowano wiele gospodarstw odciętych od świata wodą, szczególnie we wsiach: Sadowne, Prostyn, Murzycyn Włociański. Na zdjęciu: jedynym środkiem lokomocji na zalanych terenach jest łódź.

CAF — Uchyniak — telefoto

## Eskadra izraelskich „Phantomów” zaatakowała egipską szkołę

Zginęło 31 uczniów — 46 osób rannych

Według komunikatu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ZRA 31 uczniów szkoły podstawowej w prowincji Sharpia zginęło w rezultacie rajdu lotnictwa izraelskiego w tym rejonie w środę przed południem.

## Spotkanie Breżniewa ze Swołodą w Moskwie

Sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew i prezydent Czechosłowacji Ludvík Svoboda spotkali się 8 bm. w Moskwie.

W czasie rozmowy dokonano wymiany poglądów na sprawy dalszego rozwoju i umocnienia przyjaźni i wszechstronnej współpracy między ZSRR i CSRS, między narodem radzieckim i narodem czechosłowackim, oraz wymieniono informacje o przygotowaniach w Związku Radzieckim i Czechosłowacji do obchodów stulecia urodzin Lenina.

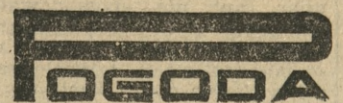
Tego dnia prezydent Svoboda udał się w drogę powrotną do kraju. (PAP)

## W ZSRR rozpoczęła się kampania przedwyborcza

8 bm. rozpoczęła pracę centralna komisja wyborcza w ZSRR. Wybory do Rady Najwyższej ZSRR odbędą się w całym Związku Radzieckim w niedzielę 14 czerwca.

Posiedzenie komisji składającej się z 27 osób odbyło się pod przewodnictwem moskiewskiego ślusarza Wiktora Jermilowa, bohatera pracy socjalistycznej. Zatwierdzono wzory kartek wyborczych i preliminarz kosztów.

Komisja wysłuchała również sprawozdania ministra łączności Nikołaja Psurcewa. Ministerstwo musi zapewnić operatywną łączność centralnej komisji z wszystkimi komisjami wyborczymi w kraju. (PAP)



Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Miejskami opady deszczu. Temperatura maksymalna od 5 st. na północy do 13 st. na południu. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków południowych.

## Powszechna aprobata dla nowego systemu bodźców

# Jak wygospodarować środki na podwyżki płac?

Płace, to bardzo czuły i precyzyjny instrument oddziaływania na atmosferę pracy w przedsiębiorstwie. Stąd też ogólne zainteresowanie projektem nowego systemu bodźców ekonomicznych, który dotyczy przecież żywotnych spraw milionów ludzi. W powszechnej dyskusji na te tematy, z pełną aprobatą spotkały się podstawowe założenia nowego systemu, uzależniającego wzrost zarobków od wyników pracy przedsiębiorstwa i osobistego wkładu każdego członka załogi.

Gdzie tkwią główne źródła i możliwości wygospodarowania środków na premie pra-

## Dyskusja na zjeździe pracowników handlu

W środę kontynuował w Warszawie obrady IV krajowy zjazd pracowników handlu i spółdzielczości. W dyskusji poruszano problemy najbardziej nurtujące do środowiska zawodowe. Wiele wystąpień wskazywało na przyczyny niezadowalającej jeszcze często pracy handlu. Stwierdzono np. że do tychczasowe przepisy o odpowiedzialności majątkowej są niejednokrotnie hamulcem we wprowadzaniu nowoczesnych form sprzedaży. Zasada wspólnej odpowiedzialności za powierzone mienie pozwala na obciążanie pracowników za nie doboru, nie wnikając w przyczyny ich powstawania. Taki system nie sprzyja zatrudnianiu dodatkowych osób w godzinach, gdy ruch jest największy. Cierpi na tym także rozwój samoobsługi i preselekcji. (PAP)

## Nowy kryzys rządowy w Libanie

Uwaga obserwatorów politycznych zwrócona jest na Liban, gdzie w ostatnich godzinach doszło do nowego kryzysu rządowego. Kryzys ten powstał w związku z wystąpieniem na forum parlamentu ministra spraw wewnętrznych, Dżumblatta, który oskarżył libański wywiad wojskowy o sprowokowanie ostatnich krwawych zamieszek i zamachów bombowych w Bejrucie. Dżumblatt zażądał wotum zaufania, przy czym głosowanie w tej sprawie wyznaczone zostało na czwartek. (PAP)

## Przygotowania do rozmów Nixon — Brandt w Waszyngtonie

Federalny minister finansów, Alex Moeller, przybył w nocy z wtorku na środę do Waszyngtonu. Jeszcze przed rozpoczęciem oficjalnych rozmów między kanclerzem federalnym Willy Brandtem a prezydentem USA — Nixonem, Moeller przeprowadzi rozmowy z ministrem handlu USA — Mauricem Stansem na temat spornych problemów między Stanami Zjednoczonymi a Europejską Wspólnotą Gospodarczą.

W Waszyngtonie zakończył w wtorek rozmowy federalny minister obrony, Helmut Schmidt, który konferował w Pentagonie i w Departamencie Stanu. Po rozmowach wyjechał do Nowego Jorku, gdzie zatrzyma się prywatnie. Brandt w dalszym ciągu przebywa w wiejskiej rezydencji Nixona w Camp David.

W Pentagonie Helmut Schmidt przedstawił koncepcję „wzajemnego i wyważonego zmniejszenia sił zbrojnych” na Wschodzie i Zachodzie. Schmidt zapewnił sobie przy tym — jak sam oznajmił przedstawicielom prasy w Waszyngtonie — poparcie strony amerykańskiej.

Szczegóły tej nowej idei Schmidta nie są znane. Wiadomo jedynie, że zamierza on przedstawić ją na wiosennej sesji rady NATO w Rzymie. (PAP)

## Start „Apollo-13” nadal pod znakiem zapytania

Jak wynika z ostatnich doniesień, sobotni start statku kosmicznego „Apollo-13” w kierunku Srebrnego Globu znajduje się w dalszym ciągu pod znakiem zapytania. Amerykańska Agencja Aeronautyki i Badania Przestrzeni Kosmicznej podała oficjalnie do wiadomości, iż jeden z astronautów Thomas Mattingly nie jest odporny na różyczkę. (PAP)

cowników umysłowych i podwyżki zarobków robotniczych? Jakże wybrać wskaźniki syntetyczne i zadania odcinkowe, aby zabezpieczyć potrzeby gospodarki i interes przedsiębiorstwa oraz stworzyć realne szanse wzrostu płac? — Oto główne pytania, na które stara się odpowiedzieć załoga. Analizuje się więc sposoby realizacji proponowanych wskaźników i zadań odcinkowych, poświęcając przy tym szczególnie wiele uwagi możliwościom i metodom wyzwalania istniejących rezerw wytwórczych. A że rezerwy te są bardzo znaczne, świadczą o tym informacje uzyskane przez przedstawicieli PAP w przedsiębiorstwach i przedsiębiorstwach przemysłowych.

Ważnym przykładem huty „Warszawa” — zakładu, w którym wartość zainstalowanych maszyn i urządzeń przekroczyła już 5 mld zł., a tegoroczna produkcja ma osiągnąć wartość ponad 4 mld zł. „U nas wyraźniej niż w innych przedsiębiorstwach widać skutki

## Attaches wojskowi zwiedzili Wielkopolskę

W Wielkopolsce, w związku z 25-leciem zwycięstwa nad faszystami, bawili w dniach 7 i 8 bm. attaches wojskowi, morskcy i lotniczy oraz ich zastępcy akredytowani w Polsce, z dziekanem korpusu attaches wojskowych gen. lejtn. Metodą Christowem.

W środę, w drugim dniu wizyty, attaches wojskowi zwiedzili zamek w Kórniku i muzeum malarstwa w Rogalinie. W godzinach południowych goście przybyli do państwowej stadniny koni w Racocie pow. Kościan. Czekala ich tu jedna z atrakcji — przejażdżka konnymi zaprzęgami i pokaz koni sportowych na hipodromie. Po gospodarstwie oprowadzał gości dyrektor stadniny inż. Romuald Wolkowiński.

Z ramienia sztabu generalnego WP, attaches wojskowym towarzyszył szef oddziału wojskowych spraw zagranicznych — płk Kazimierz Piecychna. (PAP)

## Spotkanie premierów Palme i Wilsona

Premier Szwecji — Olof Palme, spotkał się w środę z premierem Wielkiej Brytanii — Jamesem Callaghanem na zakończenie dwudniowych rozmów oficjalnych, prowadzonych z szefem rządu brytyjskiego na tematy dotyczące spraw związanych ze Wspólnym Rynkiem, stosunków Wschód — Zachód oraz innych problemów międzynarodowych.

## Rozmowy Scheela

Przebywający z wizytą oficjalną w Rzymie zachodnioniemiecki minister spraw zagranicznych — Walter Scheel przeprowadził rozmowy z szefem włoskiego MSZ, Aldo Moro, prezydentem Saragatem i premierem Rumorem na tematy dotyczące problemów europejskich. Omawiano m. in. sprawy współpracy pomiędzy krajami członkowskimi EWG.

## Eksplozja w Osace

Według ostatnich informacji co najmniej 90 osób zginęło, a 117

zginęło w wyniku potężnej podziemnej eksplozji gazu w gęsto zaludnionej dzielnicy Osaki, w zachodniej części Japonii. Eksplozja nastąpiła pod autostradą, gdzie budowano odcinek podziemnego tunelu metra. Siła wybuchu rozerwała autostradę.

Wielką stylową salę wypełnili przedstawiciele pracujących w Moskwie, fabryk i zakładów pracy, instytucji i organizacji, uczelni, instytutów naukowych i biur konstrukcyjnych, przedstawiciele świata kulturalnego stolicy.

Obszerny referat okolicznościowy wygłosił wicepremier Michaił Lesieczko. Przedstawił on historię stosunków między naszymi narodami oraz fundamentalne znaczenie układu dla tych stosunków. (PAP)

## J. Winiewicz przyjął przewodniczącego ICAO

Wiceminister spraw zagranicznych Józef Winiewicz przyjął przebywającego w Polsce przewodniczącego Rady Międzynarodowej Organizacji Lotnictwa Cywilnego (ICAO) — Waltera Binaghi. (PAP)

## Fiasko polityki wietnamizacji

### Wysokie straty wojsk reżimowych

W ciągu ubiegłych trzech miesięcy br. sytuacja wojskowa w Wietnamie Południowym rozwijała się na niekorzyść wojsk amerykańskich i armii sajońskiej — donosi VNA za agencją Wyzwolenie.

Szczególnie wyraźnie występowało to w delcie Mekongu, gdzie Amerykanie przeprowadzają eksperyment polegający na zastępowaniu swych wojsk oddziałami sajońskimi. Eksperyment — stwierdza agencja — ma wyraźnie niepowodzenia przebieg. W ciągu ubiegłego okresu, mimo wsparcia ze strony amerykańskich samolotów i okrętów wojennych USA, znajdujących się w delcie rzeki, wyeliminowano z walki 18 tysięcy żołnierzy armii sajońskiej. Obniżyło to jeszcze bardziej zdolność bojową i morale sajońskich żołnierzy i oficerów.

Wojska amerykańskie — podkreśla agencja — również doznały ciężkich strat. Oddziały pierwszej dywizji desantu lotniczego i 11 pułku pancernego, rozlokowane na północny zachód od Sajgonu, są przedmiotem stałych ataków ze strony partyzantów. Jedynie 21 stycznia 11 pułk pancerny zostawił na polu walki pięćset swych żołnierzy i oficerów. W walce tej siły pa-

## Akademia w Moskwie w rocznicę układu polsko-radzieckiego

Stolica Związku Radzieckiego uczciła 25 rocznicę Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy wzajemnej między PRL i ZSRR uroczystą akademią, która odbyła się w środę, 8 bm. w jednej z najpiękniejszych sal Moskwy — słynnej Sali Kolumnowej związków. Zorganizowały ją: moskiewski Komitet Miejski KPZR, Wszechzwiązkowa Rada Związków Zawodowych, KC Komsomół, Związek Radzieckich Towarzystw Przyjaźni i Towarzystwo Przyjaźni Radziecko-Polskiej.

Wielką stylową salę wypełnili przedstawiciele pracujących w Moskwie, fabryk i zakładów pracy, instytucji i organizacji, uczelni, instytutów naukowych i biur konstrukcyjnych, przedstawiciele świata kulturalnego stolicy.

Obszerny referat okolicznościowy wygłosił wicepremier Michaił Lesieczko. Przedstawił on historię stosunków między naszymi narodami oraz fundamentalne znaczenie układu dla tych stosunków. (PAP)

## Premier Chaban Delmas o problemach wewnętrznych Francji

We wtorek 7 bm. premier rządu francuskiego, Chaban Delmas, w przemówieniu telewizyjnym omówił wewnętrzne problemy kraju to jest obecną sytuację społeczną i gospodarczą Francji. Ograniczył się on jednak do pobieżnego tylko poruszenia takich problemów jak np. strajk kierowców ciężarówek czy kupców i rzemieślników, i nie zanalizował przyczyn nastrojów niezadowolenia, jakie panują dzisiaj we Francji.

Wręcz odwrotnie, z jego przemówienia wynikało, iż jest on zadowolony z obecnej sytuacji w kraju. (PAP)

nej załogi. Statek ten wócił ładunek broni do jednej z amerykańskich baz wojskowych w Syjamie.

## Delegacja „Bensberger Kreis” w Polsce

Na zaproszenie koła poselskiego „Znak” przebywa od kilku dni w Polsce 7 osobowa reprezentacja zachodnioniemieckiej grupy postępowych intelektualistów katolickich skupionych w tzw. „Bensberger Kreis”.

W środę, w siedzibie Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych, odbyło się ich spotkanie z grupą publicystów i naukowców polskich.

## Katastrofa w Seulu

Spód gruzów pięciopiętrowego budynku, który zawalił się w środę w stolicy Korei Południowej, wydobyto zwłoki 16 osób. Przypuszcza się, że pod gruzami zasypanych jest żywcem jeszcze 15 ludzi. 36 ofiar tej katastrofy, które doznały różnych obrażeń, umieszczono w szpitalu.

# Jak wygospodarować środki na podwyżki płac?

Dokończenie ze str. 1  
odcinkowego zamierza się przeznaczyć 30 punktów premii. Szczegółowy nacisk kładzie się na poprawę jakości produkcji — m. in. drogą modernizacji wyrobów. Widzi się np. możliwość rozbudowy produkcji nowych wersji silników wysokoprężnych, które znajdują zastosowanie w lodziach rybackich i autobusach miejskich, a także udoskonalenie samochodów-chłodni, które zostaną wyposażone w nowoczesną konstrukcję nośną i zmodernizowane agregaty chłodnicze.

W przodującym zakładzie przemysłu lekkiego — Łódzkiej „Wólczyńce” — załoga dostrzegła wiele rezerw, których ujawnienie i wykorzystanie pozwoli jej wygospodarować środki na podwyżki płac. Na pierwszym miejscu wymienia się postęp techniczny oraz u-

## Delegacja związkowców zachodnoniemieckich przybyła do Warszawy

W środę przybyła do Warszawy, zgodnie z uprzednimi wspólnymi ustaleniami z CRZZ, oficjalna delegacja DGB — Centrali Związków Zawodowych NRF na czele z przewodniczącym DGB — Heinzem Oskarem Vetterem. W skład delegacji wchodzi: wiceprzewodniczący DGB — Bernhard Tacke, kierownik wydziału zagranicznego DGB — Otto Kersten i kierownik biura prasowego DGB — Walter Fritze. Wchodzący w skład delegacji członek zarządu federalnego DGB — Alfons Lappas przybędzie w terminie późniejszym.

Na lotnisku Okęcie delegację witali członkowie kierownictwa CRZZ z przewodniczącym Centralnej Rady — Ignacym Loga-Sowińskim. W godzinach popołudniowych rozpoczęły się oficjalne rozmowy między delegacją CRZZ i DGB. Z ramienia CRZZ w rozmowach uczestniczą: przewodniczący — Ignacy Loga-Sowiński, wiceprzewodniczący — Wacław Tułowiecki, sekretarz — Ryszard Pospieszynski oraz kierownicy zespołów: analizy ekonomicznej — Edward Marek i łączności międzynarodowej — Jerzy Piatkowski. PAP

## Lekarze przestrzegają

### Grożą nam większe zmęczenie i depresje

Lekarze austriaccy doszli do wniosku, iż wiosenne zmęczenie wystąpi w br. o wiele silniej niż normalnie. Winę za to — twierdzą oni — ponosi chroniczny brak słońca w ciągu ostatnich miesięcy tegorocznej, wyjątkowo długiej i uciążliwej zimy. Prognozy te oparł się m. in. na danych dotyczących czasokresu nasłonecznienia. Według obliczeń austriackiego Instytutu Meteorologii i Geodynamiki napromieniowanie słoneczne było tej zimy w republice alpejskiej o 50 proc. mniejsze niż wynosi długość przeciętnej.

Uboğa w stołeczne zima przynosi też wzrost dolegliwości psychicznych. Potwierdza to praktyka wieńskich klinik uniwersyteckich. Brak witaminy D pojawiający się jako następstwo niedostatecznego nasłonecznienia, wywołuje nie tylko dolegliwości cielesne, ale także przede wszystkim zmęczenie i nastroj depresji. Odczuwają je głównie ludzie starsi, którzy w zimie mało wychodzą na powietrze. Dotyczy to jednak również wszystkich, którzy prowadzą nieracjonalny tryb życia i nie zwracają uwagi na tak konieczne dla zdrowia odprężenie.

Lekarze wiedzą, że przestrzegają jednak ludzi szczególnie uczulonych na promienie słoneczne przed nadmiernym korzystaniem z kwietniowego słońca. Po takiej zimie powinni oni tylko stopniowo poddawać się jego napromieniowaniu. W przeciwnym wypadku mogą wystąpić egzemy i wysypki na skórze. Deficyt słoneczny można skutecznie wyrównywać odpowiednim pożywieniem zawierającym wiele witamin, a przede wszystkim witaminę D. Lekarze wiedzą, że apelują o to do ludności Austrii. Wydaje się jednak, że apel ten nie traci na aktualności również w stosunku do ludności Polski. (Interpress)

Odzisłszy serwis Informacyjny opracował Jerzy Walasek

2 GŁOS WIELKOPOLSKI A  
9 IV 1970 Nr 83 (8127)

Od 13 do 17 bm.

## Konferencja państw niezaangażowanych

Od 13 do 17 bm. w stolicy Tanzanii Dar Es-Salam trwać będą obrady konferencji przygotowawczej państw niezaangażowanych. W Tanzanii, oczekuje się, że na czele wielu delegacji państw uczestniczących w tych obradach stać będą ministrowie, trzy kraje reprezentowane będą przez wicepremierów, a pozostałe przez ambasadorów.

Oczekuje się, że do Dar Es-Salam przybędą ministrowie spraw zagranicznych Algierii, Cypru i Etiopii.

Na otwarciu konferencji przygotowanej 13 bm. wystąpi prezydent Tanzanii, Julius Nyerere. (PAP)

## Próba utworzenia nowego rządu fińskiego

Prezydent Kekkonen powierzył misję utworzenia nowego gabinetu fińskiego przewodniczącemu prawicowej partii „Koalicja Narodowa” — J. Rihaniemi. Decyzja ta ma swoje uzasadnienie w fińskiej praktyce parlamentarnej, wg której największa partia odnosząca zwycięstwo w wyborach otrzymuje w pierwszej kolejności zadanie sformowania nowego rządu.

Szanse powodzenia misji Rihaniemi oceniane są zgodnie jako znikome. Kekkonen dał do zrozumienia, że nie zgodzi się na rząd mniejszości, zaś alternatywa takowego jest tylko gabinet z przewagą ministrów lewicy. (PAP)

## M. Vaculik wykluczony z szeregow KPCz

Prezydium KC KPCz na wniosek komisji ds. wymiany legitymacji partyjnych postanowiło nie wydać nowej legitymacji Martinowi Vaculikowi i wykluczyć go z szeregow członków KPCz. W sierpniu 1968 roku M. Vaculik był jednym z głównych organizatorów tzw. zjazdu wysoczańskie. PAP

## Międzynarodowy Dzień Solidarności z Uchodźcami Palestyńskimi

W związku z przypadającym w dniu 9 kwietnia br. Międzynarodowym Dniem Solidarności z Uchodźcami Palestyńskimi, Polski Komitet Solidarności z Narodami Azji i Afryki oraz Ogólnopolski Komitet Pokoju wydały oświadczenie w którym czytamy m. in.:

Od blisko 22 lat agresywna i ekspansjonistyczna polityka Izraela pogłębia tragedię ludności Palestyny. Władze izraelskie brutalnie wypędziły ponad półtora miliona prawowitych mieszkańców ziem palestyńskich, zagrabiając im ziemie, domy i dobytek. Ta liczba na rzesza Palestyńczyków żyje dziś w trudnych warunkach prymitywnych obozów dla uchodźców na terytorium ZRA, Syrii, Jordani i Libanu.

Problem palestyński budzi głęboki protest i niepokój wśród naszego społeczeństwa, gdyż Izrael nie tylko, że nie myśli o rozwiązaniu problemu uchodźców palestyńskich, lecz przy użyciu terroru, represji, dyskryminacji i nacisku ekonomicznego wyrzuca z zaanektowanych obszarów nowe rzesze Arabów.

W Międzynarodowym Dniu Solidarności z Uchodźcami Palestyńskimi, Polski Komitet Solidarności z Narodami Azji i Afryki i Ogólnopolski Ko-

## Żołnierze brytyjscy pozostaną w Ulsterze

Brytyjscy żołnierze pozostaną w Irlandii Północnej „tak długo, jak tego będą wymagały ich obowiązki” — oświadczył we wtorek premier Wilson na nadzwyczajnej debacie w Izbie Gmin zwołanej w związku z krwawą sytuacją w Irlandii Północnej. Premier podkreślił, że nie można narazić na „ryzyko” bezpieczeństwa Ulsteru poprzez wycofanie stamtąd żołnierzy brytyjskich. (PAP)

## Rozszerzenie systemu agencyjnego w handlu, gastronomii i usługach

Prezydium rządu ustaliło ostatnio podstawowe i jednolite zasady dotyczące form i zakresu działalności agencji w gastronomii, handlu detalicznym i niektórych usługach.

Aktualnie w kraju na zasadach agencyjnych pracuje około 3 tys. uspołeczniczonych zakładów gastronomicznych oraz około 1500 punktów tzw. małej gastronomii. W handlu detalicznym mamy obecnie ponad 20 tys. agencyjnych sklepów i punktów sprzedaży, z czego ponad 15 tys. stanowią placówki wiejskie. Udział agencyjnego handlu detalicznego w ogólnych obrotach wynosi około 8,5 proc.

Kilkuletnie doświadczenia i wyniki działalności placówek gastronomicznych i handlowych prowadzonych według zasad agencji uzasadniają rozwój tej formy ze względu na osiągane przez nią wyniki w obsłudze ludności.

Poza gastronomią i handlem detalicznym istnieje także możliwość rozszerzenia działalności agencyjnych w dziedzinie

## Łapanki na ulicach • Tortury wobec więźniów • Zamknięte szkoły

### Terror w Ameryce Łacińskiej

Terrorystyczna, represyjna działalność dyktatur Ameryki Łacińskiej przybrała w tych dniach na sile, osiagając rozmiary nie znane od czasów Trujillo, Ubico i Batisty:

— W Gwatemali, trwają od poniedziałku łapanki na ulicach miast. W ciągu dwóch dni policja osadziła w więzieniach setki ludzi, przygodnie schwytanych na ulicy.

— W Brazylii, w Sao Paulo, 25 marca policja osadziła w więzieniu 15 osób, a tydzień później — dalszych 140 osób, w tym 9 dziennikarzy i 8 księży. „Należy zdać sobie sprawę — mówi reporterowi „Excelsioru” były członek parlamentu Brazylii, kłódzki Lage Pessoa — że lud brazylijski rozpoczął już wojnę. Do wiadomości podaje się tylko niektóre akcje frontu podziemnego.

— W Argentynie, w wyniku akcji policyjnej, przeprowadzonej 5 kwietnia, aresztowano ponad sto osób. Następnego dnia, część zwolniono, ale 43 zatrzymanych osadzono w więzieniu.

— W Urugwaju, siedmiu senatorów oskarżyło ministra spraw wewnętrznych — Pedro Cercosimo o stosowanie tortur wobec więźniów politycznych. Jak podaje tutejsza prasa, w ciągu ostatnich dziewięciu miesięcy, aresztowano w Urugwaju ponad 5 tysięcy osób.

— W Puerto Rico, przewodniczący Partii Wyzwolenia Puerto Rico — Ruben Berrios oświadczył 3 kwietnia, że „represje w naszym kraju stały się dziś bardziej brutalne niż kiedykolwiek”.

— W Dominikanie, według danych komisji obrony praw człowieka, liczba zamordowanych przez reżim Balaguera przekroczyła 500 osób. 31 marca zginęły dalsze trzy osoby.

## Po zabójstwie ambasadora

### Obława z udziałem policji i wojska

Ze stolicy Gwatemali donoszą, że aresztowano tam i podano przesłuchaniu wiele osób, w związku z zamordowaniem przez porywaczy ambasadora NRF. W kraju zorganizowano wielką obławę z udziałem policji niemal całego wojaka. Rzecznicy rządu odmawiają, że dotychczas podawania wszelkich szczegółów na temat wyników tej operacji.

Władze zapowiadają, że przydzielią wszystkim dyplomatom którzy tego żądają, specjalne policyjne wozy patrolowe dla ich osobistej ochrony. Słychać jednak, że dwie trzecie obcych dyptomatów akredytowanych w Gwatemali zwróciło się do swych rządów z prośbą, aby odwołano ich do kraju, bądź też przeniesiono siedziby ich placówek do Meksyku lub Salvadoru. Uważają oni, że władze gwatemalskie nie są obecnie w stanie zapewnić bezpieczeństwa korpusowi dyplomatycznemu. PAP

Od marca uniwersytet jest okupowany przez wojsko. Zamknięto szkoły średnie. „W więzieniach Dominikany — oświadczył Maximiliano Gomez, jeden z 21 więźniów wymienionych za atackę wojskowego USA — przebywa tysiące przeciwników reżimu. Wszyscy byliśmy torturowani”.

Jest to fragmentaryczny tylko zestaw informacji za ostatnie dziesięć dni. Z wielu krajów brak w ogóle danych, ponieważ cenzura konfiskuje tego typu wiadomości. (PAP)

## Nowe władze Wojewódzkiej Rady Przyjaciół Harcerstwa

Wczoraj w siedzibie Komendy Chorągwi Wielkopolskiej ZHP odbyło się posiedzenie Wojewódzkiej Rady Przyjaciół Harcerstwa.

Na wstępie serdeczne podziękowanie za dotychczasową pracę w prezydium Rady złożył jej zastępcą członkiem: Kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR — J. Wojtaszek oraz komendant Chorągwi — B. Bogusławski. Potem dokonano wyboru nowego prezydium, w którego skład weszli: S. Czołża — zastępca przewodniczącego Prezydium WRN, jako przewodniczący, J. Świąt — sekretarz Prezydium RN Poznania i A. Tyczyńska — kurator OSP — jako wiceprzewodniczący oraz S. Kroma — jako sekretarz i W. Bogusławski.

Podczas posiedzenia omówiono główne kierunki dotychczasowej pracy Rady oraz najważniejsze zadania na najbliższy okres. Podkreślano przede wszystkim poważny wzrost uczestników harcerskiej akcji letniej, który był możliwy właśnie dzięki wydajnej pomocy Rady, mobilizującej do współpracy z hufcami i drużynami zarówno szkoły jak i zakłady pracy i organizacje społeczne. Liczba uczestników lata harcerskiego wzrosła od 1964 roku z 8 tysięcy do ponad 19 tysięcy w roku ub. Zwracano jednak

## „Oscary” za rok 1969

Akademia Sztuki Filmowej w Hollywood przyznała we wtorek „Oscary” za rok 1969.

Nagrodę dla najlepszego aktora otrzymał John Wayne za rolę w filmie „True Grit”. Nagrodę za najlepszą rolę kobiecą otrzymała Maggie Smith za kreację w filmie „The Prime of Miss Jean Brodie”.

Najlepszym reżyserem uznano za stał John Schlesinger za film „Midnight cowboy”.

Za najlepszą rolę drugoplanową nagrody przyznano Gig Youngowi i Godie Hawn.

Za najlepszy film zagraniczny uznano obraz „Z” reżyserii Costa Gravas. (PAP)

cach i osiedlach tzw. rozwojowych lub na terenach turystyczno-wypoczynkowych. Decyzje o powierzaniu placówek do prowadzenia na zasadach agencyjnych należą do dyrekcji przedsiębiorstw handlowych i gastronomicznych, przy czym podstawą powinien być rachunek ekonomiczny i względy społeczne. Dla zapewnienia stabilizacji działalności gospodarczej osobom, które prowadzić mają punkty agencyjne, umowy z nimi będą zawierane na czas nieograniczony. Ponieważ system agencyjny jest jedną z form organizacji, zarządzania i kierowania uspołeczniczonymi zakładami i sklepami, osoby prowadzące te placówki będą mogły w ustalonym zakresie korzystać z uprawnień pracowników, podobnych jak zatrudnieni w innych jednostkach uspołeczniczonych. I tak okres prowadzenia placówki agencyjnej zaliczany im będzie do okresu pracy, od którego zależy wymiar urlopu oraz nie które inne świadczenia z tytułu umowy o pracę. Agencji objętej zostaną — na określonych zasadach ubezpieczeniem społecznym i placą podatek od wynagrodzeń.

Prezidium rad narodowych i ich organa mają do spełnienia poważne zadanie w związku z realizacją nowych decyzji. Chodzi bowiem o właściwą politykę w dziedzinie rozwoju agencji, która jest jednym z elementów w całokształcie działania mającego na celu poprawę poziomu gastronomii i pracy sklepów detalicznych. (PAP)

## Narada prokuratorów wojewódzkich

8 bm. odbyła się w Warszawie — pod przewodnictwem Prokuratora Generalnego PRL Kazimierza Kosztirki — narada prokuratorów wojewódzkich poświęcona aktualnej problematyce pracy Prokuratury w świetle wyników działalności w roku 1969 i doświadczeń I kwartału roku 1970.

W referatach i dyskusji szczególnie skoncentrowano się na problemach walki z przestępczością gospodarczą, zwłaszcza zaś z karalną niegodziwością, walki z przestępczością kryminalną oraz wypadkami w komunikacji drogowej i kolejowej.

Przedyskutowano również sytuację w zakresie prawidłowości stosowania w praktyce nowych ustaw karnych oraz za sad nadzoru procesowego i służbowego. (PAP)

## Nowe władze Wojewódzkiej Rady Przyjaciół Harcerstwa

Wczoraj w siedzibie Komendy Chorągwi Wielkopolskiej ZHP odbyło się posiedzenie Wojewódzkiej Rady Przyjaciół Harcerstwa.

Na wstępie serdeczne podziękowanie za dotychczasową pracę w prezydium Rady złożył jej zastępcą członkiem: Kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR — J. Wojtaszek oraz komendant Chorągwi — B. Bogusławski. Potem dokonano wyboru nowego prezydium, w którego skład weszli: S. Czołża — zastępca przewodniczącego Prezydium WRN, jako przewodniczący, J. Świąt — sekretarz Prezydium RN Poznania i A. Tyczyńska — kurator OSP — jako wiceprzewodniczący oraz S. Kroma — jako sekretarz i W. Bogusławski.

Podczas posiedzenia omówiono główne kierunki dotychczasowej pracy Rady oraz najważniejsze zadania na najbliższy okres. Podkreślano przede wszystkim poważny wzrost uczestników harcerskiej akcji letniej, który był możliwy właśnie dzięki wydajnej pomocy Rady, mobilizującej do współpracy z hufcami i drużynami zarówno szkoły jak i zakłady pracy i organizacje społeczne. Liczba uczestników lata harcerskiego wzrosła od 1964 roku z 8 tysięcy do ponad 19 tysięcy w roku ub. Zwracano jednak

## Odnaczenia pracowników poznańskiej służby zdrowia

Wczoraj w godzinach popołudniowych przyjmował najbardziej zasłużonych pracowników poznańskiej służby zdrowia przewodniczący Prezydium RN Poznania J. Kusiak. Na spotkaniu tym odznaczono 10 osób srebrnymi i brązowymi krzyżami zasługi, 8 — Odznakami za Wzorową Pracę w Służbie Zdrowia, 12 — Honorowymi Odznakami m. Poznania, 2 — odznakami Zasłużonego Opiekuna Społecznego. 8-medalami pamiątkowymi, wybitymi z okazji 25 rocznicy wyzwolenia Poznania. (wch)

## Kolejny samolot USA zestrzelono nad Laosem

Amerkańskie dowództwo wojskowe w Sajgonie podało, iż we wtorek nad południowym Laosem zestrzelony został myśliwiec bombardujący marynarki wojennej USA typu „Corsair”.

Podając tę wiadomość, agencja Reutera zwraca uwagę, iż jest to 17 samolot amerykański, o którego stracie zakumikowało oficjalnie dowództwo USA od 10 marca, kiedy to prezydent Nixon polecił informować o stratach amerykańskich w Laosie. (PAP)

## Znów trzęsienie ziemi w Turcji i Jugosławii

We wtorek w zachodniej Anatolii nastąpiło nowe trzęsienie ziemi o sile 5,5 stopnia według skali Richtera. Trzęsienie objęło rejon Gediz zniszczyło podcazas poprzednich wstrząsów 28 marca. Epicentrum nowego trzęsienia znajdowało się w rejonie Gediz — Simay — Emet. Nie pociągnęło ono ofiar, ani nie spowodowało większych strat materialnych. Agencja Tanjug informuje, że sejsmografy stacji sejsmologicznej w okolicy miasta Banja Luka zniszczonego przez trzęsienie w październiku ub. roku zanotowały we wtorek 7 wstrząsów, z których dwa miały sile 4, a jeden 3 stopni w skali Richtera. Epicentrum wstrząsów o większej sile znajdowało się 6 do 8 km na północny wschód od Banja Luka.

# LENIN MNIEJ ZNANY

Wśród obfitej literatury o Leninie zwraca uwagę poza normalną edycją jego dzieł w języku polskim, wydany przez „Książkę i Wiedzę” zbiór „Nieznanych listów, notatek i przemówień Lenina — 1917—1922”, a więc z okresu tworzenia się władzy radzieckiej. Jaki wspólny mianownik można by dać tym tak różnym w swej treści konkretnym notatom, listom, wypowiedziom Lenina? Wiąże je wspólna nie humanizmu, troska o człowieka, o partię, o losy narodów nie tylko radzieckich, ale całej ludzkości.

„Człowiek, to najwyższe do bro komunizmu” — mawiał często Lenin. Nie tylko cenili wysoko pracę, ale troszczyli się o człowieka, który ją wykonuje. Komisarz ludowy spraw zagranicznych Czerwiniński miał zwyczaj pracowania w nocy, co zmuszało jego najbliższe otoczenie do nieudawania się w nocy do pracy, Lenin spowodował, że KC wydał zakaz zbędnej za trudniania ludzi w nocy.

Czytając nieznane listy i wypowiedzi Lenina, odnosi się wrażenie, że są one plastycznym obrazem tego, co na zewnątrz się dzieje, leninowska norma życia partyjnego i normalnego kierownictwa. Nie okrzepły wówczas jeszcze kadry komunistyczne. Popelniano mimo woli sporo błędów. Lenin prosił, aby i uczył szanować opinie mniejszości na każdym szczeblu organizacji partyjnych. Znamienny jest pod tym względem jego arbitraż z lipca 1921 roku w sporze między

z. Biurem Syberyjskim a przedstawicielami dwóch innych związków w sprawie zasad kierowania partią na tamtejszym terenie. Proponując tymczasowo rozstrzygnięcie sporu po myśli Biura Syberyjskiego, Lenin wnioskując zarażem:

„Uchwalić naganę dla Biura Syberyjskiego za oczywiste naruszenie obowiązku partyjnego, że nie znalazło wyrazu w tym, że Biuro nie nadesłało jednocześnie wniosków zgłoszonych przez obydwie te kierunki”.

Lenin łączył trwałość partii i władzy rewolucyjnej ze zdrową, wolną od nacisku atmosferą, nacechowaną szacunkiem dla myśli i godności towarzyszy. Był zdecydowanym wrogiem wszelkich intryg. Gdzie tylko zjawia się cień stronnictw oskarżeń, pokątnych poszeptów, Lenin domaga się przyparcia ich autorów do muru. Przykładem tego może być sprawa działacza komunistycznego J. Haneckiego, którego Lenin poznał w czasie swego pobytu w Krakowie jako gorliwego działacza partyjnego. Hanecki pracował z Leninem dłuższy czas. Kiedy KC pod wpływem doniesień, że Hanecki w czasie wojny pracował w niemieckiej firmie handlowej, cofnął decyzję o mianowaniu go posłem Rosji Radzieckiej w Sztokholmie. Lenin wystąpił w jego obronie.

„Wnoszę o anulowanie tej uchwały. Znamy go od 1903 roku, członek KC Polaków. Widzieliśmy jego pracę w Krakowie, wyjazdu do Rosji. Czyż nie ma wśród nas ludzi zatrudnionych w firmach handlowych rosyjskich, angielskich i innych kapitalistów? A może wolno... urosyjskich kapitalistów, a nie wolno u niemieckich... I to ma być uchwała „internacjonalistycznej” par-

ty. Niech to uchwały otwarcie, niech podejmie ogólną uchwałę, niech uzasadni ten krok. Taki sto sunek do nieobecnego towarzysza, który był czynny ponad 10 lat, to szczyt niesprawiedliwości”.

Po interwencji Lenina, KC cofnął swą decyzję.

Gdy się czyta ogłoszone w omawianym zbiorze listy i uwagi, notatki Lenina — uderza w nich głęboka zasada człowieczeństwa, humanizmu, o które walczył w ciągu całego swego życia. Ileż wysiłku i cierpliwości włożył np. w ułożenie przyjaznej atmosfery między ambasadorom radzieckim w Berlinie Joffem a wspomnianym już ludowym komisarzem spraw zagranicznych Czerwinińskim. Napisał list do Joffego:

„Czerwiniński — pracownik znakomity, niezwykle sumienny, mądry, ma wiedzę. Takich ludzi trzeba cenić, że ma wadę — nie bardzo umie „komenderować” — zmartwienie niewielkie. Czyż to jest mało na świecie ludzi, chorujących na coś wręcz przeciwnego?”

Lecz tenże Lenin, gdy wymagał tego interesy partii, był surowy, bezwzględny. Po trafili napisali, chcąc zdopingu wać opieszłych towarzyszy, że trzeba „stać nad nimi z batem”.

W zetknięciu się z ludźmi Lenin był prosty i bezpośredni. Daleki był od zarozumiałości i samowolności. W sprawach ważnych nie decydował pośpiesznie, lecz szukał rady, wyoławał dyskusję, aby znaleźć najrozsunniejszą rozwiązanie problemów. Gdy jeden z działaczy partyjnych, doceniając kierowniczą rolę Lenina w partii i budownictwie państwa socjalistycznego, ułożył samą KC z jego osobą, otrzymał ostrą odpowiedź:

„Mylicie się powtarzając (kilka-krotnie), że KC — to ja”. Coś takiego można napisać tylko w sta nie wielkiego zdenerwowania i przemęczenia. Stary KC (1919—1920) pokonał mnie w jednej z kardynalnych naszych spraw, o czym wiecej z dyskusji. W kwestiach organizacyjnych i personalnych — niezliczone mnóstwo razy pozostawałem w mniejszości. Widzieliście to sami wielokrotnie, gdy byliście członkami KC. Po co więc tak się denerwować. Napisać — całkiem niemożliwe, — całkiem niemożliwe zdanie, że niby — „KC — to ja”.

Wiele z listów, notatek, uwag zawartych w zbiorze przedstawia dziś wartość historyczną dla badaczy najtrudniejszych lat kształtowania i utrwalenia władzy rewolucyjnej. Dla każdego czytelnika wyłania się plastyczny, niezapomniany obraz Wielkiego Humanisty.

Dokończenie na str. 4 FRANCISZEK HRYNIEWICZ

Nauka rolnicza już od dłużej czasu zajmuje się badaniami nad praktycznym wykorzystaniem izotopów w rolnictwie i przemyśle rolnospożywczym. W polskiej WSR działa od kilku lat Międzywydziałowa Pracownia Izotopowa; wykonuje opracowania teoretyczne a zarazem świadczy usługi praktyczne dla rolnictwa.

W Instytucie Ochrony Roślin w Poznaniu cały program badań, skupia się na wykorzystaniu źródeł promieniowania w ochronie roślin przed szkodnikami. Izotopy służą również do śledzenia dróg przenikania pestycydów z gleby do roślin, wykrywania stopnia i czasu skażenia nimi roślin i gleby, a także dla przeprowadzenia radiacyjnej sterylizacji owadów — szkodników roślin.

Zainteresowałam się bliżej Pracownią Izotopową poznańskiego IOR, kierowaną przez dr. Kazimierza Głogowskiego. Zespół pracowni, składający się z trzech naukowców i dwóch pracowników technicznych, ma na swoim koncie sporo osiągnięć w zakresie praktycznego zastosowania izotopów promieniotwórczych w rolnictwie, a szczególnie w ochronie roślin. W roku 1968 został on wyróżniony nagrodą III stopnia przez Państwową Radę do Spraw Pokojowego Wykorzystania Energii Jądrowej.

## Z postępowaniem światowej nauki

Właśnie w tej pracowni pokazywano mi, w jaki sposób bada się przy pomocy izotopów promieniotwórczych szybkość przenikania pestycydu do rośliny. Pestycyd oznakowano radioaktywnym węglem, wprowadzając go z kolei do gleby. Przy pomocy bardzo czułych przyrządów wyprodukowanych notabene w kraju, a nie importowanych jakoś aparatu rzę stosowanej w krajach zachodnich (m. in. przy pomocy licznika ciekłych scyntylatorów) badano rozpuszczoną promieniotwórczą substancję w roślinie. Przelicznik elektronowy, zdolny do wykonania obliczeń stu próbek na dobę, przekazywał naukowcom wynik informujący o ilości radioaktywnego materiału, znajdującego się w badanej próbce.

Okazuje się, że wyniki prac naukowców nie ustępują opracowaniom przodującej w tej dziedzinie nauki światowej, pomimo trudniejszych nieraz warunków lokalnych, mniejszych niewspółmiernie nakładów finansowych, gorszego wyposażenia w aparaturę.

Dr Głogowski miał okazję zapoznać się z osiągnięciami naukowców zachodnich podczas dwumiesięcznego pobytu w USA na seminarium specjalizacyjnym z zakresu ra-

## Izotopy w służbie rolnictwa

# By maratończyk nie padł na mecie...

diacyjnej sterylizacji owadów-szkodników roślin.

Nasz rozmówca przytaczał przykłady skuteczności stosowania izotopów promieniotwórczych przeciw szkodnikom roślin i zwierząt. W USA wydawano corocznie 80 mln dolarów na walkę chemiczną z dokuczliwym pasażerem zwierząt (głównie bydła) muszycą. Dopiero radiacyjna metoda sterylizacji męskich osobników muszycy rozwiązała radykalnie plagę i to wybitnie zmniejszonym kosztem (do 10 mln dol.).

## Izotop może mieć... dwie strony

Oczywiście, izotopy promieniotwórcze w naszych warunkach mają równie wszechstronne zastosowanie. Spełniają np. rolę... wywiadowców. Można dzięki nim badać przełoty owadów, uprzednio oznakowanych maleńkimi ilościami izotopów, jak np. kobaltu 60. Przy ich pomocy wykrywa się zimowiska pożytecznych pluskwiaków, aklimatyzowanych w naszych warunkach w celu zwalczania szkodników roślin.

Pracownia Izotopowa poznańskiego IOR świadczy usługi również dla medycyny sądowej (wykrywanie trucizn w organizmach ludzi i zwierząt), dla Instytutu Gospodarki Komunalnej, który nie umiał sobie poradzić z problemem pochłaniania przez mikroorganizmy dwutlenku węgla na pewnych głębokościach ujęć wody. Prowadził się badania nad wykorzystaniem odpadów z reaktorów atomowych do dezynfekcji ziół, hamowania procesów kiełkowania ziemiaków i cebuli, stłabiania łatwo psujących się produktów żywnościowych, nad zastosowaniem źródeł promieniowania do zwalczania szkodników w magazynach.

## Druuga strona medalu

Jest i odwrotna strona medalu tej działalności. Naukowcy muszą zgłębić problem, czy przy wykorzystywaniu takim nie powstają, szkodliwe dla zdrowia ludzi i zwierząt, radiotoksyny. Wszelkie poczynania naukowców w zakresie

doświadczeń z izotopami są kontrolowane przez Centralne Laboratorium Ochrony Radio logicznej, które musi znać i zatwierdzać programy badań, nie tylko zresztą w rolnictwie, ale także i w innych dziedzinach działalności ludzkiej, w których wykorzystuje się do celów praktycznych źródła promieniowania.

Obowiązek czuwania nad tym należy m. in. do uczonych, z których zdaniem społeczeństwo powinno się liczyć, jeśli nie chce doprowadzić do samounicestwienia współczesnej cywilizacji. Uczestnicząc w światowym wyścigu



Przyrząd, który trzyma w ręku mgr Edward Czaplicki wykrywa skażenie radioaktywne roślin opryskiwanych pestycydami oznakowanymi izotopem kobaltu 60.

Fot. — K. Przychodźki

gu naszego atomowego wieku, nie możemy jednak brać wrozu ze starożytnych maratończyków, którym nie wolno było oglądać się za siebie. Nie mogli bowiem wypaść z konkurencji, ale za to często padali na... mecie. Wtedy chodziło o jednostki, o sportowe ambicje, a dziś o ludzkość, która nie może sobie na taki samobójczy bieg pozwolić. Na szczytach naukowców na szczycie cechuje rzetelność i rozsądek. Kult techniki nie przysłania im humanistycznych horyzontów, a o to przecież chodzi, żeby przyroda, którą człowiek eksploatuje i zmienia, nie została unicestwiona nieprzemysłowym działaniem.

MARIA POLCYNOWA

# Wypadek przy pracy i co dalej? (2)

Zakładowe komisje rozjemcze zgodnie z przepisami powinny przystąpić do rozpoznania sprawy w terminie jak najkrótszym, oczywiście wydając — po stosownym postępowaniu — orzeczenie, od którego przysługują stronom, tj. poszkodowanemu i dyrekcji zakładu pracy skarga do okręgowego sądu ubezpieczeń społecznych.

Zdarzają się jednakże przypadki albo odmawiania przyjęcia wniosku — co jest w ogóle niedopuszczalne — albo przewodniczący komisji tłumaczy zainteresowanemu, że skoro otrzymał już pewną kwotę tytułem odszkodowania, to więcej mu się nie należy, albo też, że komisja rozpoznała tylko sprawy pracowników, ale nie może rozpoznać wniosku żony pracownika, który uległ wypadkowi śmiertelnemu.

W tej ostatniej sprawie Sąd Najwyższy uchwalił zasadę prawną, iż zakładowe komisje rozjemcze są właściwe do rozpoznania odwołań od decyzji dyrekcji zakładu pracy, odmawiającej wdowie (lub członkom rodziny) po pracowniku, który zginął w wypadku przy pracy, odszkodowania. Komisja winna tylko zbadać, czy wniosek sprawy do komisji rozjemczej jest uprawnionym członkiem rodziny.

Rozporządzenie Rady Ministrów z 18 czerwca 1968 r. w sprawie jednorazowych odszkodowań i innych świadczeń przysługujących w razie wypadków przy pracy (Dz. U. Nr. 22, poz. 144) stanowi między innymi, iż w razie zaliczenia poszkodowanego w wypadku przy pracy do II lub I grupy inwalidów zakład pracy wypłaca jednorazowe odszkodowanie w kwocie 40 000 zł. Jeżeli skutki wypadku nie są tak ciężkie, wówczas za każdy procent uszczerbku na zdrowiu wypłaca się 1 proc. tej kwoty czyli 400 zł. Jednorazowe odszkodowanie nie może być niższe niż 2000 zł.

Przepis ten, dość jasny, niektóre dyrekcje (czytaj głównie księgowi) interpretują różnie. Przykład: pracownik uległ wypadkowi przy pracy. Skierowany do zespołu lekarzy PZU uzyskał orzeczenie, iż trwały uszczerbek na zdrowiu wynosi 25 proc. Zakład pracy wypłacił mu odszkodowanie jednorazowe w kwocie 10 000 zł i

uważał sprawę za ostatecznie zakończoną. Pracownik jednak po wyleczeniu złożył wniosek do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o przyznanie mu renty inwalidzkiej z tytułu wypadku przy pracy. Komisja Lekarska uznała go za inwalidę II grupy inwalidów. Wobec tego poszkodowany wniosł do zakładu pracy o przyznanie mu jednorazowego odszkodowania w kwocie 40 000 zł. Zakład temu wnioskowi odmówił, gdyż

Dokończenie na str. 4

## TWOJE ZDANIE O KSIĄŻCE

Konkurs czytelniczy pod nazwą „Twoje zdanie o książce” pomysłał jest jako wspólna dyskusja o siedmiu wybranych utworach. Czytelnicy mogą wziąć w niej udział, nadsyłając swoje wypowiedzi pod adresem: „Głos Wielkopolski”, Poznań 2, ul. Grunwaldzka 19 — z dopiskiem „ankieta czytelnicza” na kopercie, w terminie dwóch tygodni od momentu opublikowania recenzji lub wywiadu z autorem danej pozycji. Konkurs trwa od stycznia do maja br. Przeprowadzamy: najlepsze wypowiedzi są nagradzane, niektóre też publikowane.

Dzisiaj kolejna pozycja konkursu: „Opowiadania wybrane” Bohdana Czeszki. We wszystkich niemal utworach zekniemy się z problematyki wojny. Jest to zresztą zasadniczy motyw całej twórczości Bohdana Czeszki, związany z jego osobistymi doświadczeniami.

Na wypowiedzi o „Opowiadaniach wybranych” czekamy do 23 kwietnia br.

Poniżej zamieszczamy rozmowę z Bohdanem Czeszką, który dzieli się z nami swoimi refleksjami, jakie mu się nasunęły w czasie rozmowy o jego książce.

— Przystępuję do rozmowy o „Opowiadaniach wybranych” nie bez skrępowania, ponieważ należą do tych, którzy ostatnią wojnę znają już tylko z opowiadań, literatury, filmów, podręcznika historii. Obawiam się, że młode pokolenie inaczej czuje, myśli innymi kategoriami — na wet wbrew najlepszej woli przeciwności cudzego doświadczenia.

— Trochę w tym racji — mówi Bohdan Czeszko — bo słyszy się czasem głosy sygnalizujące, że tak powiem, konflikt pokoleń: przestanie już nudzić wojnę i doświadczenia. Albo zadaje się nam, świadkom, uczestnikom i pisarzom wojny, pytania w rodzaju: „jak jest sens nawrotów do tematu wojny”? Zadawanie tego rodzaju pytań jest pomyłką, wynika z lekkomyślności, braku wrażliwości i historycznej wyobraźni. Trzeba być ślepym i głuchym, aby nie zauważyć, że wojna jest nieustannie możliwa, ba! że toczy się na świe-

# Patriotyzm i humanizm

cie ciągle. (To przecież unikalne zjawisko i dobrodziejstwo w naszej narodowej historii, że od 25 lat Polacy nie przelewają krwi). Ponadto z faktu, że nie u nas zabija się ludzi, ale „gdzieś” w Wietnamie czy na Bliskim Wschodzie, nie wynika, że możemy przestać interesować się wojną!

Najaktywniejszą część polskiego społeczeństwa, ci, którzy już wyszli z okresu młodości i którzy obdarzeni są dojrzałym poczuciem odpowiedzialności za los narodu — to właśnie byli żołnierze. Dla nich wojna i pierwsze lata po wojnie to nie tylko historia, lecz wciąż żywy zasób doświadczeń, który ukształtował ich osobowość i światopogląd. Swoją wiedzę powinni przekazywać od-

niu krwi za Ojczyznę” to jakby wiwiosek, ostateczny sprawdzian, czy jest coś wart człowieka i jego świat, czy nie?

— Jest to także pytanie, co jest w człowieku trwałe, a co jest pozorem. Wojna odziera z pozorów. We wszechobecnym cierpieniu, śmierci, głodzie, zacieraniu się ogólnie. Wspólne ideały, wspólny sens walki. Kto nie był na froncie, temu wszystko wydaje się jednoznaczne: jest wróg, którego trzeba pokonać, jest Ojczyzna, której trzeba bronić. Kto nie walczył, ten nie wie, jak wielkiej woli trzeba, by ocalić siebie i wiarę. Poza tym — na wojnie zabija się ludzi. Zabija i wróg, i ten, który się bro-

ni. Czy wobec tego patriotyzm i humanizm to pojęcia konfliktowe? — Mogą być konfliktowe. To trudny i drażliwy problem, dręczący nie tylko Polaków, ale i świat, i to nie od dziś. Wojna zakłada zabijanie, a zabijanie jest czymś niehumanistycznym. Patriotą, człowiekiem miłującym swój kraj, bywa postawiony w sytuacji, gdy obro na życia narodu zobowiązuje do zabijania. Przyjąć musi wówczas, że chroni większe dobro, zgodzić się na historyczną konieczność i inaczej być nie może. Konflikt jednak nie powinien przestać istnieć i w rzeczywistości nigdy się tak nie dzieje. Dobrze by było, abyśmy byli od tego konfliktu zwolnieni. Nadto żołnierz uczestniczący w walce winien

zgodzić się z góry na poniesienie ofiary własnego życia. Zresztą patriotyzm nie jest jeden. Znamy „patriotyzm” w rodzaju hitlerowskiego czy izraelskiego, którym towarzyszy pogarda i okrucieństwo wobec innych narodów. Polski patriotyzm ma dostatecznie głębokie tradycje humanistyczne ofiarności i współczucia dla innych narodów, aby godzien był największego szacunku i pielegnowania.

— Niektórzy, zwłaszcza młodzi ludzie mówią o wojnie jako o koszmarnie bez sensu, absurdzie.

— Oby nie musieli go doświadczyć na sobie!

— Czy zmieniliby zdanie?

— Co innego spekulować i marzyć o absurdzie, czytając „Młot Syzyfa” czy „Kolonie kar-

na”, a co innego rzeczywiście się z nim zetknąć. Tak, zmieniłoby zdanie! Pacyfistyczne rojenia otrzymały bardzo dotkliwą nauczkę. Unaoczniono mójemu pokoleniu, w którym nie brakowało pacyfistycznych pięknotuchów, że aby skutecznie przeciwstawić się tym, którzy wojnę uważają za „pożyteczny” ekonomicznie i politycznie środek działania, trzeba po prostu chwycić za broń. Nie wolno samych siebie demobilizować, ponieważ znajduje się wielu, którzy to bezlitośnie wykorzystają.

— Zwraca uwagę stylizacja opowiadań, jej brutalność, aliteracja. Czy to w ogóle znamienne dla literatury o wojnie?

— Chyba znamienne. Literacka kokieteria — to żenujące, gdy mowa o wojnie.

— Niektóre opowiadania przypominają utwory Babbela.

— Babbela przeczytałem już po napisaniu rzeczy „wojennych”. Rzeczywiście, jest pewne podobieństwo.

— Czy opowiadania są autobiograficzne?

— Jeśli nie autobiograficzne, to w każdym razie oparte o zasyłany temat. Wymyślam raczej z trudem.

— O ile wiem, zajmował się Pan plastyką. Jako twórca i krytyk. Czy ma to związek z literacką twórczością Pana?

— Jest coś takiego, jak malarzski sposób patrzenia na rzecz. Rzecz w potocznym osądzie uznana za brzydka może być piękna w sensie malarzskim. Być może zostało coś z mej dawnej miłości w tym, co piszę.

Rozmawiał: MARCIN BAJEROWICZ

Ewa przesiaduje tylko w „Arkonii”. Papieros, kawa, znowu papieros. Raz po raz wzrok jej biegnie od stolika do stolika, tu i ówdzie zatrzymując się dłużej.

Samotność trwa zwykle dość długo. Kończy się, gdy do jej stolika przysiadają się mężczyźni albo koleżanki. Jeżeli mężczyzna — zamawia „gatunkową”. Libacja. Potem wspólne opuszczenie kawiarni.

Jeśli przychodzi koleżanka, rozmowy są krótkie, urywane. Wycieczki, teraz w dwójkę, trwa nadal. A takie wycieczki nie sprzyja beztrudnej paplaninie, tym bardziej zaś zwierzeniom, sięganiu pamięcią wstecz. Zresztą Ewa bardzo tego nie lubi. Dla niej zwierzać się oznacza bowiem mówić tak:

Matka zaczęła się na mnie żalić jak byłem w V klasie. Stała robiła mi wymówki o złe stopnie i wagary. Najwięcej awantury rozpoczęły się wówczas, kiedy mając 14 lat zaczęłam chodzić na zabawy. Matka chciała, abym o 10 wieczór była już w domu. Ale przecież o tej porze zabawa

## Proceder, na który nie ma rady?

dopiero się rozkręcała. Wracam nad ranem. Matka krzychała: gdzie byłaś tak długo? Wyzywała, piekła się. Podobnie było, gdy zauważyła, że nam coś nowego: szpilki, paraskolce, biżuterię, ortalion...

Uciekałam z domu, bo poznałam jednego z większą forszą. Miał wille i samochód. Po zerwaniu z tym facetem chciałam zostać call-girl. Poznałam jedną z nich. Miała ładne mieszkanie z telefonem. Dzwonili do niej mężczyźni i zamawiali wizyty...

Zaczęłam jednak przesiadawać w kawiarni „Hermes”. To był najlepszy lokal w tym mieście. Zawsze kręciło się sporo cudzoziemców.

W „Hermesie” dosyć szybko podpadłam i musiałam przenieść się gdzieś indziej. Teraz poznaję mężczyzn w „Arkonii”. To raczej podrzędny lokal. Ale ja już nie wyglądam tak jak kiedyś...

— Ewa była kilkakrotnie wzywana do komendy — mówi inspektor KW MO w Poznaniu. — Nakłaniano ją do zmiany trybu życia. Zgadzała się, ale tylko raz podjęła pracę, którą rzuciła zresztą po tygodniu. Jest to postępowanie charakterystyczne dla osób, trudniących się nierządem. W ub. roku skierowaliśmy do wydziałów zatrudnienia 160 prostytutek. Jednakże pracę podjęło tylko 60, przy czym część szybko z niej zrezygnowała, część zaś spośród tych pracujących, nadal uprawia nierząd.

Co je czeka, jeśli nie zejda z tej drogi?

W ub. roku 40-letnia prostytutka, która rozpoczynała tak jak Ewa — od najlepszych lokali, zmarła w bramie w kilka minut po otrzymaniu swego „honorarium” — kufła piwa.

Prawda, że nie każda kobieta uprawiając nierząd kończy aż tak tragicznie. Z reguły jednak prostytutka m. in. w wyniku stopniowej utraty zdrowia, zmienia lokale na co raz to podrzędniejsze, wiąże się ze światem przestępczym. By nie być gołosłownym: w ub. roku około 20 procent prostytutek, ujętych w ewidencji wielkopolskiej MO, popełniło różnego rodzaju przestępstwa, natomiast u 137, na 284 doprowadzone do poradni skórnogenerologicznych, stwierdzono chorobę weneryczną.

Program przeciwdziałania łatwo nakreślić, ale zrealizować — trudno. Chodzi bowiem nie tylko o to, by w zależności od potrzeb zapewnić tym kobietom pomoc materialną (nie rzadko dach nad głową)

i lekarską (nastawiona głównie na leczenie gruźlicy, chorób wenerycznych, alkoholizmu) oraz pracę. Rzecz równie ważna, by otoczyć je systematyczną opieką psychologiczną i psycho-terapeutyczną, nastawioną przede wszystkim na wyrobienie woli i wdrożenie przyzwyczajenia do stałej pracy. Z tym ostatnim środkiem można by wiązać duże nadzieje na resocjalizację, zwłaszcza młodszych prostytutek, które trudniły się tym procederem stosunkowo krótko.

Cóż tu jednak mówić o tak skomplikowanej sprawie, jak opieka psychologiczna, skoro inne, znacznie łatwiejsze przedsięwzięcia cechuje niemożność i przypadkowość. Świadczy o tym choćby fakt, że 58 (według oficjalnych danych) prostytutek — nałogowych alkoholiczek zamiast się leczyć, kontynuują swój proceder. A przecież istnieją przepisy o przymusowym leczeniu nałogowych alkoholiczek.

Szczególnie jednak niepokoić musi niedostatek poczynań profilaktycznych wobec tych młodych dziewcząt, które zdradzają pierwsze objawy wykoślenia, bądź też żyją w zdeprawowanym środowisku. Np. z danych wielkopolskiej MO wynika, że prostytutki „opiekują się” 158 dziećmi. Cużysłoby oczywiście stąd, że dzieci te w najbliższym razie pozabawione są właściwej kontroli rodzinnej, w najgorszym zaś — przyczacane bywają do uprawiania nierządu i dokonywania przestępstw.

Rozwiązanie tego problemu jest najwęższe. Dla przemyślenia rad narodowych stopnia wojewódzkiego, oznacza to obowiązek zwiększenia miejsc w domach małego dziecka i w domach dziecka.

MICHAŁ ŁUCZAK

### NAUKA

Edmund Wengerek — „Sądowe postępowanie egzekucyjne w sprawach cywilnych”. PWN, str. 255, zł 35.

L. Kuźnicki, A. Urbanek — „Zasady nauki o ewolucji t. II” PWN, str. 736, zł 88.

Oliver Graham Sutton — „Opowiadanie przestworzy” str. 240+ilustr., seria „Omega” zł 10.

Vladimir Kourganoff — „Wtajemniczenie w teorię względności”, seria „Omega”. Wiedza Powszechna, str. 176, zł 10.

Andrzej F. Grabski — „Bolesław Chrobry”. Wyd. MON, str. 192, zł 8.

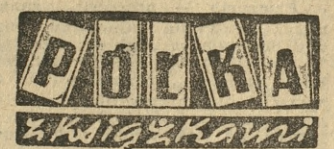
August Moszyński — „Dziennik podróży do Francji i Włoch 1784 — 1786”. WL, str. 693, zł 100.

### PRZEWODNIKI, ALBUMY

Henryk Kondziela, Adam Olejnik — „Poznań 1945 i dziś”. Wyd. Poznańskie, zł 55.

Władysław Krygowski — „Beskidy, Bieszczady i Pogórze” (przewodnik), SIT, str. 443, zł 50.

Lech Pijanowski — „Małe abecadło filmu i telewizji”. WAiF, str. 252, zł 40.



### LITERATURA PIĘKNA

Bogusław Kogut — „Jeszcze miłość”. WL, str. 279, zł 20.

Danił Granin — „Pierwszy interesant” (powieść o Leninie). Iskry, str. 153, zł 10.

Tytus Karpowicz — „Ryba bierze”. WL, str. 103, zł 10.

### INNE

Wiesław Jeżewski — „Wyposażenie do obsługi, badania i naprawy samochodów”. WKiŁ, str. 1085, zł 140.

Lucyna Szczegodzińska — „Biblioteka, księżka, czytelnik” Wyd. Związkowe CRZZ, str. 268, zł 20.

„Czołg średni T-34”. Wyd. MON, str. 15, zł 7.

Miroslaw Boroniecki — „Rozmówki rosyjskie”. Wiedza Powszechna, wyd. VI, str. 280, zł 12.

Antoni Płatkow — „Rozmówki francuskie”. Wiedza Powszechna, str. 280, zł 15.

Bożena i Roman Retman — „How to say it in Polish?”. Wiedza Powszechna, wyd. II, str. 232, zł 20.

### MUZYKA

## PROPOZYCJE KOMPOZYTORSKIE

koncert kameralny Poznańskiej Wiosny zaprezentował w auli PWSM utwory kompozytorów wielkopolskich, w tym 3 starszych (już nie żyjących) i 3 nam współczesnych. Więc organizatorzy zapragnęli sięgnąć do tradycji, otrzepując z kurzu od blisko 50 lat niewykonywane, wczesny „Kwartet Smyczkowy” S. B. Poradowskiego. Utwór zaleca się zwarta budowa i skonstruowaną narracją, mimo jeszcze silnych zależności od romantyzmu.

Następny „Kwartet” dla wokalistów wyszedł spod pióra S. Schuberta, wykazującego tu zdecydowanie opozycyjny, polemiczny stosunek do zbanalizowanych konwencji dźwiękowych. Wybitnie polifoniczna całość przekonywała jako praca talentu oryginalnego, bowiem w tej kompozycji ciągle coś ważkiego się dzieje i dąży naprzód. Grał starannie przygotowany Poznański Kwartet Smyczkowy w składzie: M. Paszkiet, S. Rydzewski, J. Młodziejowski i T. Egiejman.

„Sonata brevis” Z. Guzowskiego także proponuje słuchaczowi nową wrażliwość dźwiękowo-estetyczną na kapryśne mieszanie barw i różnorodność muzycznych wydarzeń. Ten skomplikowany utwór brawurowo grał pianista M. Makowski.

Asetyczne „Motety” R. Padlewskiego wyciągnęły na afisz nazwisko artysty, który działał w naszym mieście przed wojną, głównie jako skrzypek i publicysta. Owe dwie, niedługie kompozycje już z techniczną poprawnością śpiewały nowo utworzony zespół wokalo-instrumentalny Pałacu Kultury, pod batutą J. Gałęskiej. A więc „Poznańskie skowronki” doczekały się konkurencji! Oby tylko muzyczne dziewczęta za bardzo nie wchodziły sobie w parę — repertuarowo — a wszystko będzie dobrze.

Tenże chór żeński z powodzeniem współdziałał w realizacji suity „Zielony majster” J. Młodziejowskiego, opusu napisanego na interesujący zestaw wykonawców: mezzosopran (niezawodna J. Gałęska), kwartet smyczkowy, harfa, klarnet i wspomniany zespół wokalny. Nastrojowa całość charakteryzuje się dyskretnym wykorzystaniem folkloru tatrzańskiego i rozległym, szczerym liryzmem twórcy rozmiłowanego w barwach świeżych i delikatnych.

Trzecią prapremierę wieczoru stanowił cykl refleksyjnych pieśni F. Nowowiejskiego „Zakochani”, do tekstów m. in. G. Timofiejewa. Śpiewała z głębokim przejęciem B. Zagórzanka, jeden z filarów naszej Opery, po raz pierwszy przedstawiająca swoje duże możliwości właśnie w rodzaju estradowo-pieśniarskim.

Następny wieczór kameralny także przyniósł nie mniejszą porcję nowości. Wyróżnijmy bogatą w środki ekspresji „Suię Warmińską” R. Twardowskiego, sugestywnie wykonaną przez Poznański Chór Chłopi, pod wyrazistą dyrykcją J. Kuczewskiego (autora czułej i melodyjnej „Kolysanki” do słów Gałęskiej).

Subtelne pieśni W. Kowalskiego oraz mniej lub więcej udane próby A. M. Szafrankiego i L. Landowskiego — muzycznie, ofiarne i pracowicie realizowała A. Tomaszewska (sopran).

„Transfery” K. Pałubickiego i „Sonaty” M. Nowak oraz Z. Wysockiego stanowiły przykłady dociekliwych poszukiwań kompozytorów, żywo reagujących na przemiany w dziedzinie współczesnego warsztatu. W koncercie współdziałali pianiści: K. Suchecka, J. Tomaszewski, W. Kowalski, A. Piskorski i wiolonczeliści R. Suchecki, który grał z temperamentem wspomniane „Transfery”.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

### DO REDAKTORA GŁOSU

## Od ilu lat?

Po przeczytaniu Pańskich, „Świątecznych Wczasów” postanowiłam napisać do Pana, równocześnie podpisując się pod uwagą (czynioną zresztą nie pierwszy raz) o pominięciu w zapowiedziach filmów od ilu lat jest dany program dozwolony.

Pisałam już o tym do redakcji „Głosu” z prośbą, aby w programach podawanych w gazetce określano wiek, ale nic z tego nie wyszło. Nie wiem do kogo należałoby zwrócić się z taką — wydaje mi się — prośbą.

A ta prosta sprawa przysparza mnóstwo kłopotów. Oso- biście jestem zdania, że dzieci mogą oglądać tylko to co jest dla nich dozwolone, odpowiednio do wieku.

Ale skąd my, rodzice, może my wiedzieć, jaki to będzie program? Tytuł nic nie mówi. Czasem tuż przed wyświetleniem filmu spiker zapowiada od ilu lat film jest dozwolony. Ale zdarza się, że spiker nie zapowie od ilu lat — a w efekcie, moim zdaniem, film nie nadawał się dla dzieci.

Nie narzekajmy na dzieci i młodzież, że jest zła, skoro tak ki drobniak (wyżej omawiany) mógłby w pewnym sensie ułatwić wychowanie dzieci, chociaż tych, których rodzice chcieliby wychować jak najlepiej.

Łączę wyrazy szacunku  
JADWIGA CICHOWA  
Poznań

## Wypadek przy pracy i co dalej?

Dokończenie ze str. 3

przez wypłatę 10 000 zł ostatecznie sprawę załatwił, a poza tym poszkodowany nie jest już pracownikiem zakładu. Obydwa argumenty są nie- trafne.

Świadczenia, przewidziane w ustawie przysługują pracownikowi ubezpieczonego zakładu pracy, który uległ wypadkowi w tym zakładzie.

Decydujące więc jest, czy poszkodowany wypadkiem był pracownikiem zakładu w chwili wypadku.

Ustawa przewiduje również świadczenia wyrównawcze pracownikowi, który wskutek wypadku doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w stopniu pociągającym za sobą utratę zdolności do zarabkowania co najmniej w 25 proc. przez okres trzech lat, nawet wtedy gdy pracownik podjął zatrudnienie w innym zakładzie pracy.

Traci je dopiero wtedy gdy rozwiązanie stosunku pracy powoduje utratę ciągłości pracy.

Argument, iż częściowe zaspokojenie roszczenia uwalnia zakład pracy od zobowiązania jest również nietrafny.

Przepis bowiem wyraźnie stanowi, iż w razie zaliczenia do I lub II grupy inwalidów

w związku z wypadkiem przy pracy należy wypłacić tytułem jednorazowego odszkodowania 40 000 zł. Zakład pracy powinien więc w konkretnym przypadku dopłacić 30 000 zł.

Z treści skarg wnoszonych do okręgowych sądów ubezpieczeń społecznych na terenie całego kraju wynikają następujące wnioski:

▲ Znajomość przepisów prawnych o obowiązkach i prawach pracowników, wynikających z ustaw o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodziny i o świadczeniach pieniężnych przysługujących w związku z wypadkiem przy pracy jest niedostateczna. Dotyczy to w szczególności przepisów o postępowaniu zakładowych komisji powypadkowych i zakładowych komisji rozjemczych.

▲ Kierownictwa zakładów pracy w niedostatecznym stopniu korzystają z pomocy radców prawnych swoich zakładów. Z treści pism wynika, iż są redagowane raczej przez głównych księgowych, a nie przez fachowców z dziedziny prawa.

▲ Zakładowe komisje rozjemcze, które mają za sobą wieloletnie doświadczenie, a których właściwość rzeczowa została rozszerzona ustawą z 23 stycznia 1968 r., nie zostały w dostateczny sposób poinformowane o swych nowych prawach i obowiązkach. Błędy popełniane przez te komisje — dotyczyły to całego kraju — stają się przyczyną przewlekłego postępowania i narażają poszkodowanych przez wypadki przy pracy na straty.

ZYGMUNT ADASZEWSKI  
prezes Okręgowego Sądu  
Ubezpieczeń Społecznych

### WIEK I ZMNIJSZENIE ULG PODATKOWYCH

Maria F. pow. Wolsztyn. — Czy z racji starszego wieku (mąż 77 lat, ja 70) przysługuje nam ulga w podatku gruntowym i dostawie żywności.

RED. — Ulgi w obowiązkowych dostawach jak i podatku gruntowym przewidziane są jedynie przy nadzwyczajnych okolicznościach wpływających ze zmniejszenia zbiorów i dochodu w gospodarstwie rolnym. Podeszły wiek gospodarzy nie jest powodem do zmniejszenia obowiązkowych dostaw czy podatku. Właściciele nie muszą przecież osobiście wykonywać wszystkich prac, mogą bowiem korzystać z pomocy. Tym niemniej można złożyć wniosek do prezydium właściwej rady narodowej. (273)

### WYPOWIEDZENIE W OKRESIE CIAŻY

Szamotołanka. — Po siedmiu miesiącach zostałam zwolniona z pracy. Jestem w drugim miesiącu ciąży. Czy dyrekcja zakładu postąpiła słusznie?

RED. — Umowa o pracę z kobietą, która pracuje w danym zakładzie co najmniej od 3 miesięcy, nie może być rozwiązana w całym okresie ciąży. Wypowiedzenie umowy wbrew powyższej zasadzie i

## Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

jeż rozwiązanie jest nieważne. Należy niezwłocznie zwrócić się do zakładu pracy o anulowanie wypowiedzenia i przyjęcie do pracy. (763)

### O 500 DOLARÓW TAŃSZE

W. S. — Pisałicie w tych dniach — w związku z podniesieniem stawek celnych na przywóz samochodów z zagranicy — o tym, że przewiduje się zbliżenie cen samochodów sprzedawanych za dewizy w Banku Pekao do poziomu cen światowych. Czy wiadomo na ten temat coś bliższego?

RED. — Właśnie wyszło odpowiednie zarządzenie. Od 17 bm. obowiązują obniżone ceny na samochody „Polski Fiat”, sprzedawane w Banku Pekao. Samochód ten jest teraz o 500 dolarów tańszy niż dotychczas: „Polski Fiat” z silnikiem 1300 ccm kosztuje 1600 dolarów, a z silnikiem 1500 ccm — 1800 dolarów. Ceny innych samochodów polskich i zagranicznych sprzedawanych w Banku Pekao pozostają na dotychczasowym poziomie.

### EGZEKOWANIE SPADKU

J. M. P. — Krewny zapisał mi w testamencie pewną sumę, jednakże główny spadkobierca zwręka z wypłatą tej sumy. Czy o moją należność mogę ubiegać się sądownie?

RED. — Kodeks Cywilny w art. 968 mówi, że spadkodawca może zobowiązać swego spadkobiercę do spełnienia określonych świadczeń majątkowych na rzecz wyznaczonej osoby. Jeżeli więc spadkobierca całości — nie spieszy się do zapłaty, można wystąpić ze skargą do sądu. Wpierz jednak radzimy go o tym uprzedzić. (750)

### PRZYMUŚWIEC LECZENIE ALKOHOLIKÓW

R. P. — Mam duże kłopoty z mężem. Pije, urządza awantury, moje dzieci są niedożywione i nerwowo wyczerpane. Chciałabym go posłać na leczenie przymusowe. Jak się o to starać?

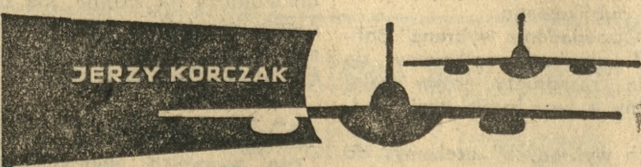
RED. — O kierowaniu nałogowych alkoholiczek na przymusowe leczenie decydują: komisje społeczno-lekarskie przy radach

narodowych lub sąd powiatowy właściwy ze względu na miejsce zamieszkania delikwenta. Pobyt w zakładzie leczniczym zamkniętego trwa tak długo, jak wymaga tego cel leczenia; nie może jednak przekraczać dwóch lat. Leczenie jest bezpłatne. Wnioski mogą składać członkowie rodzin, przedstawiciele komitetów blokowanych, poradni przeciwalkoholowych i organa MO. Przez okres pobytu w zakładzie, wynagrodzenie, zasiłek czy resztę wypłaca się do rąk małżonka (i) lub osoby sprawującej opiekę nad dziećmi. (867)

### PRACA W WARUNKACH SZKODLIWYCH

L. H. — Jestem mistrzem wulkanizatorskim w PGR. Za pracę szkodziła dla zdrowia otrzymuję dziennie pół litra mleka. Czy należy mi się dodatek dla pracujących w warunkach szkodliwych dla zdrowia?

RED. — Przepis art. 54 układu zbiorowego pracowników gospodarskich rolnych, ogrodników, hodowców z 8. VIII. 1960 r. przewiduje dodatek dla pracowników zatrudnionych przy pracach szkodliwych dla zdrowia. Dodatek ten w wysokości 10-20 proc. od wynagrodzenia podstawowego, określany jest w zależności od rodzaju pracy przez kierownictwo zakładu (w porozumieniu z radą zakładową). (388)



## JAK NA NIEBIE, TAK I NA ZIEMI

Obok nawigatora stał nachylony nad mapą inny major: krepły, z lekko nadłamanym bokserkim nosem. Popatrzył na Hodyrę szybko, uważnie i podając mu rękę, niewyraźnie wymruczał nazwisko.

— Mój zastępca do spraw pilotażu — przedstawił Hodyrę dowódcą. — A to major Kladiusz Grela. Przepraszam: major dyplomowany. Wrócił do nas kilkanaście dni temu. Skończył Akademię. Jest dowódcą eskadry. Za kilka godzin poznać się, że tak powiem, praktycznie. Major Hodyra połączył z wami — zwrócił się do Grela. — Plan lotów wprowadzających dokładnie przestrzegaj. Na początek proponuję mały spacer po trasie. Tak dla wzajemnego poznania się. Potem kręgi, loty grupowe i tak dalej.

Grela wyprostował się mrucząc pod nosem coś, co miało oznaczać „tak jest”. Ale ani w jego głosie, ani w zachowaniu nie było entuzjazmu. Blicharski nie zwrócił na to uwagi: oparł rękę na ramieniu „Mulan” przysłuchując się z uwagą chrypliwym, zniekształconym przez laryngofony głosom pilotów. Zdawał się tkwić ciałem i duszą tam w górze, gdzie znajdował się teraz prawie cały pułk. Hodyra jednak od razu wycofał się z Grela.

Dzisiejszy lot zaplanowano na godzinę 22,00 — zakomunikował sucho, odnotowując równocześnie w myśli: wzrost metr siedemdziesiąt, budowa kępna, gruba szyja, dobrze ukształtowany układ kostny, chybła zwinny i szybki. Idealny współczesny pilot! Tak charakterystyka utkwiła mu w pamięci z jakiegoś wykładu jeszcze w szkole. A potem, jak to

w życiu, szybko przekonał się, że i tu praktyka daleko odbiega od teorii. Iluż to spotkał kolegów po fachu o idealnych warunkach fizycznych i psychicznych, którzy nigdy nie zostali dobrymi pilotami i odwrotnie — zbyt małych, chudych i na pozór wątłych, a także grubasów i takich, którzy głowami zdawali się dziurawić osłonę kabiny, prawdziwych mistrzów lotniczej profesji.

— Będę na bezpośrednim przygotowaniu do lotu o 21.

Grela w milczeniu skinął głową i z powrotem pochylił się nad mapę.

— Jak w eskadrze? Zdażyliście się już zdomować? — spytał go Blicharski odrywając się od mikrofonu, ale wyraźnie myślał wciąż jeszcze w powietrzu.

Powoli się przyzwyczajam — odpowiedział Grela przyjmując papierosa.

— Jakies kłopoty? W razie czego, walcie do mnie jak w dym.

— Dziękuję, obywatelu pułkowniku. Na razie wszystko w porządku.

— Szybko wejdziesz w stare tryby — stwierdził dowódca, nieco żławkowo.

— Mam nadzieję...

Loty zbliżały się ku końcowi. Ostatnie już samoloty zafalowały w oddali szerokie kręgi i sunęły w stronę betonowego pasa. Przyglądali się z szerokością okien ruchowi na lotnisku, rozmawiając o tym, jak której eskadry udał się dzisiejszy dzień, któremu pilotowi nie wychodziły lądowania i jakie są prognozy znowu psującej się nieco pogody. Nagle, daleko pod lasem, na pasie startowym ukazał się czarny, ruchomy punkcik. Punkcik miotał się po betonie, skakał, merdał ogonem.

— A ten, co tam znów robi? — spytał Blicharski mrucząc oczy.

— To „Azor” z plutonu wartowniczego, obywatelu pułkowniku — zameldował flegmatycznie stojący przy luncie żołnierz. — Wciąż im się wyrwya i wyrwya. Jeszcze się kiedy doigra guza. A szkoda, bo psisko miłe, mądre...



TEATRY

POLSKI — g. 19 „Gwałtu co się dzieje”; NOWY — g. 17 „Ania z Zielonogó”; OPERA — g. 19 „Hrabia Luxemburg”; MARCI-NEK — nieczynny.

KINO

KINO DOBRYCH FILMOW MUZA — g. 10, 12, 14, 16, 18 „Włodzimierz Lenin” (radz. 7.1.); g. 20 „Rzeczpospolita babska” (pol. 14.1.); APOLLO — g. 10, 12, 30, 15, 30, 18, 20, 15 „Ten nieznośny diabeł” (franc. 16.1.); BAŁTYK — g. 10, 12, 30, 15, 30, 18, 20, 15 „Jak rozpętałem II wojnę światową” cz. 1 — „Ucieczka” — pol. 14.1.; CZTER-NASTKA — g. 10, 12, 30, 15, 30, 18 „Zwiadowca” (radz. 11.1.); g. 20, 15 „Porwany przez mafie” (włoski 16.1.); GONG — g. 10, 12 „Testament asi” (weg. 14.1.); g. 16, 18, 20 „Dwa pietra szczęścia” (weg. 16.1.); GRUNWALD — g. 15, 17 „Niezlomny Wiktor” (USA 11.1.); g. 19, 30 „Miłosne przygody Moll Flanders” (ang. 16.1.); GWIAZDA — g. 10, 30, 15, 30, 18, 20, 15 „Alba Regia” (weg. 16.1.); KOSMOS — g. 18 „Synowie magnata” (cz. I i II, weg. 14.1.); MALTA — g. 15, 45 „Chłopcy z placu broni” (weg. 11.1.); g. 18, 20 „Zoltan Karpathy” (weg. 14.1.); MI-NIATURKA — g. 15, 30, 17, 30, 19 „Dwa pietra szczęścia” (weg. 16.1.); OLIMPIA — g. 10, 12, 30 „Amerykańska żona” (włoski 18.1.); OSIEDLE — nieczynny; PAN-CERNIAK — g. 17, 30 „Maskarada szpiegów” (ang. 14.1.); g. 20 „Zako-chana wiedźma” (włoski 18.1.); PŁOMIEŃ — g. 12, 30, 15, 17, 30 „Płomień nad Adriatykiem” (jug. franc. 14.1.); PRZYJAŹŃ — nieczynny; RIALTO — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30 „Hombre” (USA 14.1.); RUSALKA (Szwedzki) — g. 17, 19, 30 „Zolnierki” (włoski 18.1.); SCALA — g. 15 „Operacja Belgrad” (jug. 14.1.); g. 18, 20, 15 „Zemsta OAS” (franc. 16.1.); TE-CZA — nieczynny; WARTA — g. 10, 12, 30, 15 „Old Surehand” (jug. 11.1.); g. 17, 30, 20 „Zab za zab” (duński 16.1.); WCZASOWICZ (Puszczkowie) — g. 15, 17, 19, 15 „Beniamin czyli pamiętnik enotliwego młodzieńca” (franc. 18.1.); WILDA — g. 10, 12, 30, 15 „Zawo-dowy” (USA 14.1.); g. 17, 30, 20 „Siedzący po prawicy” (włoski 18.1.); WŁOKNIARZ (Steszew) — nieczynny; WRZOS (Lubon) — g. 18 „Lenin 1918” (radz. 14.1.); WRZOS (Mosina) — g. 17, 19, 15 „Damski gang” (ang. 16.1.); FOTO-PLASTIKON — g. 12-20 „Stany Zjednoczone” cz. II.

KONCERTY

Aula UAM — g. 19, 30 — V koncert kameralny X Poznańskiej Wiosny Muzycznej.

DYZURY

Interna, chirurgia ogólna, oku-listyka, neurologia — Szpital Miejski im. Strusia, ul. Walki Młod-ych 7, tel. 511-11.  
Laryngologia — Szpital Klinicz-ny im. Świeckiego, ul. Przy-byszewskiego 49, tel. 47-12-31.  
Psychiatria — Klinika Psychia-tryczna, ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-51.

Pogotowie Ratunkowe (ul. Cheł-mońskiego 20). Wypadki uliczne tel. 99: nagłe zachorowania w do-mu, tel. 666-66; dla Poznania po-dady lekarskie, tel. 637-35 — pod-stacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 18 — cała doba; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuski 103, tel. 666-66). Podstacja w Luboniu, tel. 623-55 — cała doba.  
Ambulatoria: internistyczne (ul. Chełmońskiego 20) — czynne całą doba; pediatryczne (Chełmoń-skiego 20), g. 15-23 niedzieli i święta — całą doba; stomatologiczne (ul. Chełmońskiego 20) czynne od 18-7 w niedzielę i święta — całą do-bę; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — całą doba; chir-urgiczne II — ul. Kasprzaka 18, tel. 623-55 — całą doba.

Punkty pomocy wieczorowej w godz. 18-23, niedziel i święta g. 13-23; Grunwald (Kasprzaka 16, tel. 664-26); Jeżyce (Mickiewicza 31, tel. 420-37); Stare Miasto (Gęsi-bary 61, tel. 543-95); Nowe Gasto (Kórnicka 8, tel. 710-82); Wilda (Dzierżyńskiego 149, tel. 318-65). Zgłaszanie wizyt w Stacji PR, tel. 666-66.

„Telefon Zaufania” nr 596-67 (dyżurne lekarz psychiatra lub psy-cholog) czynny całą doba. Po-rady w zakresie prawa rodzinnego, alkoholizmu oraz chorób we-nerycznych od g. 15.30 do 22.30.

Apteki: al. Marcinkowskiego 11 (czynna całą doba). Główna 53, Ziębicka 16, Starołęcka 79 (dyżur nocny).

Porady przeciwalchoholowe tel. 539-18 dyżurny informacyjny w dni powszednie g. 8-19.

Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, tel. 67-24-14 od 8-21, w nocy nagłe wypadki.

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 17); 8.05 Publicystyka między-narodowa; 8.10 „Mozaika muzycz-na”; 8.44 Bezpieczeństwo na jezdnii; 9.00 Długość życia; 9.05 Eldom (radz.); 9.10 III-IV (język pol-ski); „To właśnie Klementyna” — słuch. M. Krueger; 9.20 Wia-zanka melodii; 9.30 Felieton mu-zyczny J. Waldorffa; 10.05 „Szare rekawiczki” — fragm. 2. pow. J. Szczygiła; 10.25 Muzyka powa-za; 10.50 Lekarzy przypominia — aud. Cezarego Słupka i dr Jariny Markowej; 11.10 Dł. kl. VII (geo-grafia); „Pod niespokojnym nie-bem Wietnamu” — gawęda M. Żu-lawskiego; 11.25 Z nagrań ok. Łódzkiej Rozgł. PR; 11.50 Porad-nia Rodzina; 12.25 Koncert z po-lonezem; 13.30 Z życia ZSRR; 13.20 Na swojską nutę; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14. Wiersze E. Wa-chowiaka; 14.10 Recital wokalny Z. Skwary — bas; 14.30 Z estrad

6 GŁOS WIELKOPOLSKI A  
9 IY 1970 Nr 83 (8127)

Są przy nich u schyłku życia

„POGOTOWIANKI”

Jest ich w Poznaniu 29: siostr pogotowia PCK. Nio-są pomoc dla najbardziej potrzebujących, naprawdę samotnych, cho-rych. W styczniu opiekowały się 48 starymi ludźmi. Prze-pracowały 4998 godzin, nie licząc godzin ofiarowanych spo-łecznie.

Do ich obowiązków należy m. in. wykonywanie zleceń lekarza rejonowego w zakre-sie podawania leków i zmia-ny opatrunków, sianie łóżka chorego, zmienianie mu — a czasem nawet upranie — bie-lizny osobistej i pościelowej, troska o jego higienę, organi-zowanie mu wypoczynku, za-latwanie koniecznych termino-nych spraw, łączenie z ewen-tualnymi zakupami, przgotowa-nie posiłku i karmienie, utrzymywanie w czystości sprzę-tu i otoczenia chorego. Wyko-nują przy tym czynności, od których uchylają się nawet najbliżsi.

Nielatwa to więc praca. Wymaga sporo samozaparcia i zaangażowa-

nia. Bez tego trudno przełamać odruch niechęci czy nawet wstrę-tu, gdy przy pierwszym wejściu do izby chorego zastaje się tam na przykład stertę śmieci i brudnych słoików, w których sąsiadki przy-niosły jedzenie. Zdarza się i tak, że młoda „pogotowianka” trakto-wana jest — jeśli nie przez chore go, to przez jego dalszą rodzinę lub sąsiadów, którzy w takiej chwi-li nagłe się odnajdują — jak „dziewczdo do wszystkiego”, które go zadaniem jest wykonać całą najbrudniejszą robotę i uśmiechem odpowiadać na zaczepki. Dlatego wiele załamuje się, odchodzi do pra-cy innej, łatwiejszej.

Raz po raz można w gaze-tie przeczytać ogłoszenie, że PCK organizuje kolejny kurs dla kandydatek na siostry po-gotowia. Wymagane jest ukoń-czenie szkoły podstawowej. Kurs taki trwa 4 miesiące. Organizowane są one bez przerwy od 1958 r. Kończy je wiele dziewcząt. Niewiele jed-nak w pracy pozostaje.

W Poznaniu pierwszy PKC-owski punkt opieki nad cho-rym w domu, powstał w 1961 r. Teraz obejmuje on Stare i Nowe Miasto oraz Wilde. Kieruje nim Helena Dziak. Przed trzema laty powstał drugi punkt, który przejął pozostałe dzielnice. Przeszkolono w Po-znaniu blisko 400 osób. Pracuje — jak łatwo obliczyć — zaledwie 7,5 proc. Wśród tych, które wytrwały przez kilka lat są: Maria Grzelczak, Regina Jakubowicz, Genowefa Kunce, Bronisława i Maria Leiman, Anna Nowak.

Co je skłoniło do podjęcia takiej właśnie pracy? Nie da-ję przecież ona ani wysokiego zarobku (5 zł na godzinę), ani możliwości awansu, ani spec-jalnych ulg (poza ubezpieczeni-em — nic; urlop mogą brać tylko bezpłatnie).

Zadaniem to pytanie Bronisława Leiman, Pracowała ona przedtem jako salowa, od 1964 r. jest siostrą pogotowia PCK. Jej synek w tym roku pójdzie do szkoły. Gdy udala się pod wskazany adres, przygotowywała właśnie swej pod opiekę posilek. Już czwarty miesiąc spędza w tym domu 3 go-dziny dziennie, niosąc pomoc dwóm starszym, schorowanym lu-dziom.

— Wie pani, jaka ona jest, ta pani Bronka? Wczoraj mąż szukał

kalesonów. Chciał dać do pralni. Dzisiaj przyniosła je czyszczeni-kiem. Zabrała do domu i wyprała... Tak mówi podopieczna. A opie-kunka?

— Może miałabym lepiej jako re-jestratorka. Ale nie umiem odejść. Mam jeszcze jedną chorą pod opie-ka. Opatrunki, ropa, codziennie trzeba przepierać prześcieradło. Mąż chorej, niewidomy, niewiele pomo-że. Jakże tam nie iść? Pójdą kole-zanki? One też mają dużo pracy. A ta chora nie może być kilka dni bez opieki.

Chory nie może. Więc trzeba po-móc. Trzeba wykonywać tę pra-cę, choć można by znaleźć lepszą, łatwiejszą.

Siostry pogotowia PCK. Niewiele osób je zna. Pracują cicho, na uboczu. Dowód u-znania, jaki otrzymała Bronisława Leiman w postaci od-znaki 50-lecia PCK, to zaled-wie cząstka tego, co im się ze strony społeczeństwa nale-ży. Dlatego, jeśli nawet wśród świeżych absolwentek kursu trafi się jakaś nieuczciwa, nie wolno jej miarą mierzyć wszy-stkich. Ona odejdzie. Tamte pozostaną.

B. W.

Tramwajem do al. Polskiej?

Z zadań zleconych Miejskiemu Przedsiębiorstwu Komuni-kacyjnemu na najbliższe lata przez władze miejskie wy-nikała m. in. modernizacja pętli tramwajowych na Dębu, Winogradach i przy pl. Waryńskiego.

Jak się dowiadujemy, z prze-widzianych planem prac wyko-nano zaledwie jedno zadanie. Zmieniono bowiem niektóre zamierzenia.

I tak — zrezygnowano z przebudowy pętli na Winogra-dach, gdyż w najbliższych la-tach przewiduje się budowę trasy tramwajowej z Garbar

Studencka współpraca  
Poznań - Moskwa - Charków

Z Moskwy i Kijowa powróciła delegacja Rady Okręgo-wej ZSP, która uczestniczyła w konferencji sprawozdaw-czo-wyborczej ośrodków ZSP w ZSRR. W czasie pobytu w ZSRR poznańska delegacja pod przewodnictwem wice-przewodniczącego RO ZSP I. Gołębińskiego przeprowadzi-ła rozmowy z przedstawicielami Rady Ośrodka ZSP w Mo-skwie, w wyniku których zawarto porozumienie pomię-dzy ośrodkami a RO ZSP.

Umowa przewiduje, że stu-denci poznańscy obejmą patro-nat nad polskimi studentami studiującymi w Moskwie. W ramach współpracy odbywać się będzie wymiana zespołów artystycznych, teatrów stu-denckich, grup turystycznych, praktykantów i dziennikarzy.

W podróży do Moskwy ucze-szniczyła też grupa wykonaw-ców ST „Nurt” pod kierowni-ctwem A. Czerwińskiego. Wy-stępy E. Herc, A. Otuszew-skiej i E. Sośnickiej zespołu się w Moskwie i Kijowie z du-żym uznaniem.

Na tym nie kończą się ak-tualne kontakty studentów po-znańskich z kolegami w ZSRR. W tych dniach udaje się do zaprzyjaźnionego z Poznaniem Charkowa 70-osobowa grupa studentów — członków ZSP (m.in. chór AM). Grupa wy-jeżdża na zaproszenie miejsco-wej organizacji Komsomol-skiej i weźmie udział w uro-czystych obchodach 100-lecia urodzin Lenina. Jesienią prze-widziana jest wizyta char-kowskich komsomolców w Po-znaniu. (map)

Na Wildzie powołano  
Radę Kobiet

Przy Dzielnicowym Komite-cie Frontu Jedności Narodu Poznań — Wilda powołano osta-tnią Dzielnicową Radę Kobiet. Członkiniami Rady są aktywis-tki społeczne z wildeckich zak-ladów pracy, instytucji, organi-zacji politycznych i społecz-nych. Przewodniczącą została I. Głowacka, sekretarzem H. Galczeńska.

Na spotkanie przybyła przed-stawicielka Wojewódzkiej Ra-dy Kobiet inż. B. Gruszkiewicz, która skonkretyzowała przysy-lane zadania Dzielnicowej Rady Kobiet. Główne zadania to: re-prezentowanie kobiet dzielnic-y wobec władz organizacji i in-stytucji, rozwijanie i pobudza-nie aktywności kobiet w dzia-łalności społecznej oraz zapo-znanie społeczeństwa ze spra-wami rodziny. (wk)

Z CSRS przyjechało  
Wesołe Miasteczko

W sąsiedztwie Operetki przy ul. Marchlewskiego rozstawia swe rekwiizyty Wesołe Miaste-czko, które zawitało do Pozna-nia z Liberca (CSRS). Jest to największy tego rodzaju zespół rozrywkowy u naszych połud-niowych sąsiadów.

Wesołe Miasteczko rozpocz-nie działalność w sobotę, 11 bm. Tego dnia i w każdy in-ny dzień powszedni będzie można korzystać z urządzeń Miasteczka od godz. 15 do 22, natomiast w niedzielę i świę-ta w godz. 10-22.

Kombinat z CSRS oferuje swym gościom takie rozrywki, jak: młyn diabelski, bardzo szybka fala dzwonkowa, go-karty (spalinowe), looping, ka-ruzele łańcuchowe, strzelnice i pawilony szczęścia. Dodatkowe atrakcje przygotowane dla dzie-ci, i to w postaci tzw. rajy dla cięgiego: rowerów, tramwajów i zoo-karuzeli itp. (c)

INFORMUJEMY

„Analiza optymalnego zagospo-darowania surowca miesnego oraz niektóre problemy polityki cen-owej” — to tytuł prelekcji dr. T. Palacza dzisiaj o godz. 18 w sali WSE na zebraniu Sekcji Ogólno-ekonomicznej PTE.

Kolejny, XVI spotkanie dysku-syjne na temat „Problemy inte-gracji ziem zachodnich i północ-nych z macierzą” urządza Zarząd Wojewódzki TRZZ. Instytut Zachodni i Klub MPiK dzisiaj o godz. 18 w Klubie przy ul. Rataj-czaka 39. Spotkanie poprowadzą pracownicy nauki Instytutu Zachodniego.

Zbieranie członków Polskiego Towarzystwa Chemicznego z refe-ratem prof. dr. W. B. Kazanskiego z Moskwy odbędzie się dzisiaj o godz. 18 w sali Collegium Che-micum, ul. Grunwaldzka 6.

Klub b. wieźniarek obozu Ra-vensbrueck przy ZO ZBoWiD za-prasza członkinie na zebranie dzis-iaj o godz. 18 w sali przy ul. Lampego 10. W programie prelek-cja dr B. Dobkovej na temat ura-zów pobożowych u b. wieźniów politycznych obozów koncentra-cyjnych.

Czwartek Literacki

Na Czwartku Literackim 9 bm. o godz. 19 w Pałacu Dzia-łyńskich wystąpi Miron Biało-szewski, twórca legendarnego już dziś „Teatru na Tarczyń-skiej”. Wydał zbiory wierszy: „Obroty rzeczy”, „Rachunek zaściankowy”, „Mylne wzru-szenia”, „Było i było”.

Jest autorem dramatów „Wy-prawy krzyżowe”, „Osmędeu-sze”, „Sześć sztuk”. Na spotka-niu literackim przedstawi słuchaczom swoje nowe wiersze z cyklu: „Wór czyli Lala Jo-ga”. (na)

FOTOGRAFIKA

Otwórczości fotoamatorskiej Jacka Kulma, stu-denta V roku historii sztuki, mieliśmy okaz-ję pisać nie tak dawno, i to dwukrotnie. Raz z racji ekspozycji jego fotografiiom gołuch-skich w siedzibie Wojewódzkiego Ośrodka In-formacji Turystycznej, po raz drugi — z okazji ko-lejnego „pierwszego kroku” w PTF, gdzie otrzy-mał I nagrodę za cały zestaw fotografiiom.

Ostatnio otworzył wystawę prac tego autora w piwnicy Klubu Studenckiego „Od nowa”. Ponad 20 wystawianych tu zdjęć stanowi płon kilku-tygodniowej podróży po Italii. Słód tytuł: „Impre-sje włoskie”.

Nie ma to ekspozycja określonego planu i ryt-mu. Jest typowym przykładem zestawu dobrane-go całkowicie przypadkowo. Dlatego może bar-dzo trafny jest tytuł spinający całość, gdyż w isto-tę zestawu ma cechy impresji wybranych na go-rąco. Jest więc prezentowana architektura, ogła-damy scenki uliczne, są próby portretu plenero-wego. Każdy fotogram tchnie egzotyka, pozwa-la nam odkrywać nowe elementy włoskiej co-dzienności. A w sumie układa się jednak ów kom-plet w pełen autentyzmu reportaż spod włoskiego nieba.

X Poznańska  
Wiosna Muzyczna

Dzisiaj w auli UAM odbę-dzie się o godz. 19.30 V kon-cert kameralny X Poznańskiej Wiosny Muzycznej w wykona-niu Orkiestry Kameralnej Państwowej Filharmonii w Po-znaniu, pod dyrykcją N. Sies-sa z Katowic. Wystąpią soliści: B. Świątek — flet, A. Toma-szewska — sopran, E. Chmiel — puzon, J. Zgodziński — per-kusja oraz Poznański Zespół Perkusyjny pod kierunkiem J. Zgodzińskiego.

Ustuszymy „Transformations” M. Płaszynskiej, „Ludus 320” E. Twardocha, „Tryptyk dziecie-cy” M. Makowskiego (wspólny kompozytorzy związani z poznań-skim środowiskiem muzycznym), a po przerwie: „Interpretacje” K. Moszumańskiej-Nazar z Kra-kowa, „Alienacje” studenta FWSM w Poznaniu A. Grefa oraz „Dwie wokalizy” J. Astriaba z Poznania. (mb)

Impresje włoskie

Młody autor nie odkrywa rewelacji, ale pafrzy swą kamerą w sposób dość specyficzny, stara się wydobyć z każdego tematu coś bardzo charak-terystycznego. Nie zawsze zamierzenie ukorono-wane jest pełnym powodzeniem, niemniej nie może być mowy o niedostatkach treści i formy, o wypaczeniach kompozycji obrazu. Czasami jed-nak pewne usterki zdradza warsztat J. Kulma, co łatwo odkryć w zbyt zaczerpniętej powierzchni wody czy pozbawionej koniecznych szczegó-łów płaszczyzny ściany budynku. Przewija się tutaj jakaś maniera do głębokich czerni, choć w przypadku wielu fotografiiom, zwłaszcza prezen-tujących architekturę, Kulm doskonale daje sobie radę z tonacjami światła i cieni dla wydobycia efektów zdobniczych i bogactw ornamentyki. Kilka zdjęć zdradza też pośpiech w przygotowy-waniu ekspozycji. Po prostu — nie zostały wy-plamkowane negatywy tam, gdzie to było konie-czne.

Niektóre usterki techniki wykonania fotogra-mów nie osłabiają jednak wartości całego zesta-wu, który przecież jest świadectwem narastającej ambicji dobrego fotografowania.

R.G.